

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (insertery). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

ROK SZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy uadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ostre środki odwetowe U. S. A. przeciw polityce japońskiej w Chinach

Waszyngton 3. 1. PAT. Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, oświadczył przedstawicielom prasy:

„JEZELI JAPONIA NIE UDZIELI PRZYCHYLNEJ ODPOWIEDZI NA OSTATNIĄ NOTĘ AMERYKAŃSKĄ W SPRAWIE POLITYKI „DRZWI OTWARTYCH“ W CHINACH, STA-

NY ZJEDNOCZONE BĘDĄ ZMUSZONE PRZEDSIĘWZIĄĆ ŚRODKI ODWETOWE, A W SZCZEGÓLNOŚCI ZARZĄDZIĆ EMBARGO NA TOWARY JAPOŃSKIE. EMBARGO TO MOGŁOBY BYĆ WPROWADZONE DEKRETEM PREZYDENTA, ZGODNIE Z USTAWĄ

O TARYFACH CELNYCH, A UZUPEŁNIONE MOGŁOBY BYĆ NAWET PRZEZ UCHWAŁĘ KONGRESU, WSTRZYMUJĄCĄ WSZELKI WYWÓZ TOWARÓW AMERYKAŃSKICH DO JAPONII“.

Sen. Pittman oświadczył, że wyraża tylko swe osobiste poglądy.

Groźba rozruchów antyfrancuskich w Syrii

STAMBUŁ, 3. 1. PAT. PRASA TURECKA UJAWNIA OSTATNIMI DNI NIEZWYKLE ZAINTERESOWANIE SYTUACJĄ W SYRII, WYTWORZONĄ Z POWODU ODROCZENIA RATYFIKACJI TRAKTATU FRANCUSKO-SYRYJSKIEGO. DZIENNIKI UWAŻAJĄ SYTUA-

CJĘ W SYRII ZA NADER POWAŻNĄ I PRZEWIDUJĄ WYBUCH W TYM KRAJU ROZRUCHÓW, O ILE FRANCJA NIE ZGODZI SIĘ NA PRĘDKIE ZAŁATWIENIE KWESTII ZNIESIENIA MANDATU FRANCUSKIEGO NAD SYRIĄ I LIBANEM.

tychmiastowego udzielenia niepodległości Syrii bez żadnych zastrzeżeń.

Zakaz powrotu wysiedlonych przywódców nacjonalistycznych

Stambuł, 3. 1. PAT. Prasa syryjska podaje, że syryjskie władze francuskie zabroniły powrotu do Syrii i Libanu wysłanym ostatnio z tych krajów przywódcom nacjonalistów arabskich.

Pogróżki przywódcy stronnictwa wolności

Stambuł, 3. 1. PAT. Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego stronnictwa wolności, Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii, musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.

dłużej ani intryg politycznych, ani panowania obcego. Francja nie powinna doprowadzić Syrii do rozpacz, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do przymierza z wrogami Francji. Syria posiada tysiące młodych ludzi, gotowych podnieść sztandar wolności“.

„Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy“. Manifest kończy się żądaniem na-

Odroczenie parlamentu

Stambuł, 3. 1. PAT. Jak donoszą z Damaszku, parlament Syrii został odroczonej na jeden miesiąc. Decyzja ta tłumaczy się jako chęć Izby ponownego zbadania sytuacji politycznej Syrii po przyjeździe do kraju nowego wysokiego komisarza francuskiego Puaux.

Gubernator Banku Angielskiego -- gościem prezydenta Banku Rzeszy

Możliwość rozmów na temat finansowej strony emigracji żydów niemieckich

Berlin, 3. 1. PAT. Jutro przybywa tu z wizytą gubernator Banku Angielskiego Montague Norman. Gubernator Norman przyjeżdża z wizytą prywatną do dr Schachta i zostanie ojcem chrzestnym najmłodszego wnuka prezydenta Schachta Normana Hial-

mara, syna córki dr Schachta Ingi i dr Alberta Scharfenberga, radcy ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy. Radca Scharfenberg był swego czasu radcą ambasady w Londynie, gdzie łączyły go przyjacielskie stosunki z rodziną prezydenta Normana. Z Berlina gubernator Norman wyjeżdża razem z prezydentem Schachtem do Bazylei, celem wzięcia udziału w konferencji Banku Wypłat Międzynarodowych.

Londyn, 3. 1. (A) Angielskie koła polityczne oraz City londyńska liczą się z tym, że odwiedziny gubernatora Banku Anglii Montague Normana u dra Schachta w Berlinie będą kontynuacją rozmów, prowadzonych w

czasie pobytu Schachta w Londynie. W pierwszym rzędzie ma być rozważana finansowa strona imigracji żydowskiej z Niemiec. W kołach tych twierdzą nawet, że Montague Norman uda się do Berchtesgaden do kanclerza Hitlera.

Podróże dra Schachta

Berlin, 3. 1. PAT. Prezes Banku Rzeszy dr Schacht udaje się w pierwszych dniach lutego do Helsinek celem wygłoszenia odczytu o międzynarodowych stosunkach handlowych i finansowych. Po wizycie w Helsinkach uda się dr Schacht do Tallina. Natomiast zaprzecza się tu pogłoskom o zamierzonej jakoby wizycie dra Schachta w Sztokholmie i Kopenhadze.

Trzy ofiary lawiny

Monachium, 3. 1. PAT. W Przedaruleniu w pobliżu schroniska „Ernst Riegez“ lawina porwała 5 osób. Dwie osoby zdołano uratować, trzy osoby poniosły śmierć.

Narciarskie ubrania

męskie, damskie i dziecięce w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**DO MONACHIUM
NIE POJDZIEMY!**

(D. L.) Kraków, 4 stycznia

Jeśli w związku z bliską podróżą premiera Wielkiej Brytanii do Rzymu utarło się w prasie angielskiej powiedzenie, że Chamberlain zamierza na Francji i Hiszpanii „popęlić Monachium“ (do a Munnich on France and Spain), to niestety z równą racją można dosadne to określenie zastosować do zamierzeń resortu kolonialnego w gabinecie Chamberlaina wobec Palestyny i narodu żydowskiego. Jeżeli bowiem „Monachium“ stało się synonimem kapitulacji i cofania się przed polityką szantażu i terroru, to cała linia rozwoju polityki brytyjskiej wobec zagadnienia palestyńskiego w ciągu ostatnich czasów jest po prostu klasycznym przykładem pójscia po linii najmniejszego oporu w rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych zagadnień — w stylu właśnie „monachijskim“.

Przed sześciu tygodniami Komitet Akcyjny Światowej Organizacji Syjonistycznej na swej sesji londyńskiej gruntownie rozważał kwestię przyjęcia względnie odrzucenia zaproszenia rządu brytyjskiego do wzięcia udziału w tzw. żydowsko-arabskiej konferencji okrągłego stołu, zainicjowanej przez rząd mandatu. Były głosy pro i contra, ostatecznie jednak powzięto uchwałę upoważniającą Egzekutywę Syjonistyczną do wzięcia udziału w rozmowach londyńskich — oczywiście z zastrzeżeniem, że będą się one odbywały na platformie deklaracji Balfoura i mandatu. Większość Komitetu Akcyjnego stanęła na stanowisku kontynuowania dotychczasowej linii lojalnej i ścisłej współpracy z Anglią. Skoro więc rząd brytyjski w oficjalnej enuncjacji stwierdził, że przy ustalaniu przedstawicieli Arabów palestyńskich, którzy mieliby wziąć udział w konferencji okrągłego stołu będą wyeliminowane te czynniki, które ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za terror w Palestynie, można było przypuszczać, że inicjatorzy konferencji kierują się istotnie dobrą wolą i szczerą chęcią doprowadzenia do porozumienia żydowsko-arabskiego. Nie można więc było zaproszenia a limine odrzucać, tym bardziej, że nigdy nie uchylaliśmy się od rzetelnych prób dojścia do porozumienia z arabskim sąsiadem.

Od czasu jednak powzięcia owej uchwały przez A. C. dużo wody upłynęło w Tamizie, a sytuacja zmieniła się tak gruntownie, że można być niemal pewnym, że gdyby d z i s i a j zebrał się Komitet Akcyjny, uchwała jego wypadłaby zupełnie inaczej niż wówczas. Przede wszystkim, wbrew uroczystej zapowiedzi p. ministra kolonii wystosowano zaproszenie na konferencję okrągłego stołu do ludzi, mających na sumieniu krew niewinnych ofiar, wystosowano je do polityków — co prawda z wyłączeniem osoby muftiego — stanowiących właściwy sztab terrorystów arabskich w Palestynie. We wrześniu 1937, po zamordowaniu gubernatora okręgu galilejskiego Andrews, sztab ten został zlikwidowany, a członkowie jego bądź to „uciekli“ do Syrii, bądź też deportowani zostali na wyspy Seychelles. Otóż tych deportowanych intrygantów i mącicieli nie tylko zwolniono wspaniałomyślnie z zesłania (gdzie nawiasem mówiąc, wiedli żywot sielski-anielski), ale też zaszczycono ich oficjalnym zaproszeniem na konferencję — jako legitymowanych przedstawicieli Arabów palestyńskich. Mają oni teraz odbyć z muftim wspólną konferencję, na której ustalone mają być dyrektywy w sprawie stanowiska, jakie zająć należy w Londynie. A zatem, choć mufti formalnie nie weźmie udziału w rozmowach londyńskich, to jednak bezpośredni wpływ jego będzie tam aż nadto widoczny.

Podczas gdy wyraźnie forytuje się grupę muftiego, ignoruje się zarazem zupełnie powstanie coraz silniejszej grupy opozycyjnej w łonie społeczeństwa arabskiego, która sprzeciwia się stanowczo i zdecydowanie metodom gwałtu i terroru, stosowanym w dalszym cią-

**Opozycja przeciw b. muftiemu
przybiera na sile**

Jerozolima 3. 1. PAT. Opinia publiczna Palestyny zaniepokojona jest wzrastającą falą terroru, którego objawy władze usiłują uczynić mniej widocznymi. Tak np. wiadomość o śmierci Sandersona ukazała się z 24-godzinnym opóźnieniem. Prasa żydowska podkreśla jednomyślnie nowe niebezpieczeństwo, które znalazło wyraz w całym szeregu mordów i aktów grabieży. Przedstawiciel rządu przyjął w Sarafand delegację, złożoną z 50 notablów, reprezentujących, według ich twierdzenia, 25 tysięcy Arabów Judei. Delegacja ta przybyła celem stwierdzenia swego wrogiego stosunku do metod gwałtów i wyrażenia zgodności poglądów z przewodcą umiarkowanych Fakri Naszaszibi.

Jerozolima 3. 1. PAT. Urzędowo komunikują, że brytyjskie władze wojskowe przeprowadziły szereg rewizyj po wsiach arabskich, zwłaszcza w okręgu Samaria. We wsi Almaztaa w północnej Palestynie został przy próbie ucieczki zastrzelony Arab, u którego znaleziono broń. Podobny wypadek miał miejsce w Bejtadajan. Na południe od Jaffy został zastrzelony policjant żydowski.

Jerozolima 3. 1. ZAT. Na skutek wzmożonego w ostatnich dniach terroru arabskiego poległo dziś w Palestynie trzech Żydów. Dzielnica jemenicka Newei Cijon w pobliżu Riszon le Cijon zaatakowana została przez liczną bandę

**Konferencja wstępna państw
arabskich****poprzedzi londyńską konferencję palestyńską**

Kair 3. 1. PAT. Premier Mahmud Pasza przyjął dziś członków naczelnego komitetu arabskiego w Palestynie. Premier poinformował ich, że zaprosił przedstawicieli sąsiednich państw arabskich na konferencję wstępną, która ma się odbyć przed konferencją główną w Londynie i że otrzymał już przyrzeczenie udziału ze strony Transjordanii i Jemenu. Sam premier z powodu choroby nie będzie mógł udać się do Londynu, chociaż prosił go o to ambasador brytyjski w Kairze w imieniu Chamberlaina.

Nuri Pasza w drodze do Londynu

Stambuł, 3. 1. PAT. Jak donoszą z Beyrutu, w Damaszku oczekiwany jest przyjazd premiera nowego rządu Iraku, Nuri Es-Said Paszy, udającego się do Londynu celem przeprowadzenia z rządem brytyjskim rokowań w sprawie palestyńskiej.

gu przez klikę muftiego. Uważa się widocznie w Londynie, że obóz terrorystów godny jest reprezentowania Arabów palestyńskich mimo, że stał się on przekleństwem dla samych Arabów, niegodni są zaś zaproszenia — politycy umiarkowani choćby typu Fachri Bej Naszaszibiego. Oto jest „wyższa“ racja stanu — iście monachijska.

Przyszło potem najboleśniej rozczarowanie: rząd odmówił wpuszczenia do kraju 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec pod pretekstem, że tego rodzaju „masowa imigracja“ może źle wpłynąć na przebieg konferencji okrągłego stołu, gdyż może „zrazić“ przedstawicieli arabskich. Ta nie oczekiwana decyzja rządu wywołała olbrzymie rozgoryczenie szczególnie wśród jiszuwu palestyńskiego, który samorzutnie przeprowadził akcję adoptowania dzieci ofiar pogromów niemieckich. Gdy w jakiś czas później przyszło oświadczenie wiceministra kolonii o możliwościach pewnych „korektur“ mandatu palestyńskiego oraz półoficjalny komentarz „Times'a“, że Anglia musi w Palestynie prowadzić politykę „brytyjską“, nie zaś — syjonistyczną, miara goryczy dopełniła się.

Sesja ścisłego Komitetu Akcyjnego, złożona z palestyńskich członków A. C. obarczonych

500 ZŁOTYCH NAGRODY

otrzyma ten, kto wskaże miejsce pobytu lub wpadnie na ślad ZAGINIONEJ

GELLI SCHWARZ

zamieszkałej w Chrzanowie, przy Aleji Henryka 12.

Rysopis zaginionej: lat 56, średniego wzrostu, twarz pociągła — pokryta zmnarszczkami, włosy siwe. Ubrana była w czarny płaszcz z kołnierzem karakułowym; owinięta w czarny szal. Na nogach obuwie czarne płócienne. Zaginiona wydalila się z domu dn. 29 grudnia ub. roku o godz. 3-ciej po południu.

Wszelkie wiadomości odnośnie zaginionej prosimy podać na najbliższym posterunku Policji Państw. lub pod adresem Anastazja Schwarz, Chrzanów, Al. Henryka 12. 41g

terrorystów. Koloniści i gafirzy odparli atak. Podczas starcia poległ 21-letni gafi- Josef ben Mordeehaj Racon. Niedaleko zabudowań Palestine Potash Comp. w pobliżu Morza Martwego obsypano gradem kul z zasadzki jadących autem inżyniera Michała Bluma i kierownika robót Samuela Bernstiena. Obydwaj zostali zabici, Michał Blum liczył lat 35, Bernstein lat 40. Wojsko urzeszukało całą kolicę w pogoni za sprawcami.

Nuri Pasza, który przed przewrotem wojskowym w Bagdadzie w 1936 r. był ministrem spraw zagranicznych, występuje od szeregu lat w obronie interesów Arabów palestyńskich. W swoim czasie odbył on szereg rozmów z przedstawicielami rządów różnych krajów arabskich i dwukrotnie jeździł osobiście do Londynu. Z drugiej strony Nuri Pasza jest zwolennikiem bliższej współpracy Iraku i innych krajów arabskich z Wielką Brytanią.

**Chwilowe zawieszenie
„Zsido Szemle“**

Budapeszt 3. 1. ZAT. Jedyne pismo syjonistyczne na Węgrzech „Zsido Szemle“ zostało chwilowo zawieszane. Stało się to na skutek reorganizacji prasy w kraju. Pismo to ukazuje się od 34 lat.

siłą rzeczy największą odpowiedzialnością, wezwwała Egzekutywę do poddania rewizji swego stanowiska w sprawie wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Jeśli nawet tak zazwyczaj umiarkowany odłam ruchu, jak Federacja syjonistów angielskich zajęła negatywne stanowisko wobec konferencji okrągłego stołu, jeśli publicysta tak pełen rozważli i umiaru, jak b. redaktor naczelnny „Haarec“ dr. M. Glückson, stojący ideowo najbliżej prez. Weizmanna, uderzył w tony Kassandry, przestrzegając przed „pójsciem do Monachium“ — to jest to chyba wystarczający obraz nastrojów, jakie w tej chwili nurtują obóz syjonistyczny wobec nadchodzącej konferencji londyńskiej.

Artykuł zamieszczony w oficjalnym organie Egzekutywy londyńskiej „New Judea“ świadczy o tym, że kierownictwo syjonistyczne łączy się poważnie z tymi nastrojami i zdaje sobie sprawę z dziejowej odpowiedzialności, która na nim w tej chwili spoczywa. Mocne i dobitne podkreślenie, że Egzekutywa przeciwstawia się jak najbardziej stanowczo uszczupleniu naszych praw do Palestyny i naruszeniu deklaracji Balfoura, daje rękojmię, że przedstawiciele nasi w konferencji okrągłego stołu potrafią gdy zajdzie potrzeba — uderzyć w stół, i że do Monachium w żadnym wypadku nie pójdą.

W sprawie zabaw tanecznych dla młodzieży szkolnej

Warszawa 3. 1. PAT. W związku z okresem zabaw karnawałowych, Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina dyrekcjom szkół obowiązek ścisłego przestrzegania zarządzeń, wydanych w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

Zabawy taneczne dla starszej młodzieży (zaczynając od klasy 4 gimn.) mogą się odbywać jedynie na terenie szkolnym, pod opieką i nadzorem dyrektora, nauczycieli i rodziców. Mogą być organizowane jedynie w dni przedświąteczne i trwać najdłużej do godziny 22. Zabawy taneczne nie mogą powodować odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych. Używanie alkoholu tak przez młodzież jak i dorosłych w lokalach szkolnych jest niedopuszczalne. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych jest zupełnie wzbroniony.

Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że lokale i sale szkolne nie mogą być oddane lub odnajmowane na zabawy taneczne dla dorosłych.

Fuzja „Kuriera Porannego” z „Gazetą Polską”?

Warszawa, 3. 1. (Sin.) W kołach politycznych Warszawy rozeszła się pogłoska, że wszyscy współpracownicy „Kuriera Porannego” otrzymali z dniem 31 grudnia wypowiedzenie. Nastąpić ma gruntowna reorganizacja wydawnictwa, czego dokonać mają wyznaczeni przez sztab Ozonu zarządcy, przy czym wymienia się nazwisko nowego naczelnego redaktora. Wedle innej wersji „Kurier Poranny” ma się złączyć z „Gazetą Polską”, przy czym część współpracowników „Kuriera Porannego” ma przejść do redakcji „Gazety Polskiej”.

Dmowski pochowany będzie w Warszawie

Warszawa 3. 1. (Sin.) Agencja Agrarna przynosi z Poznania następującą wiadomość: Dziś została przyjęta w Poznaniu przez księdza Prymasa Hlonda delegacja zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w osobach prezesa zarządu adw. Kowalskiego i prezesa rady naczelnej Folkierskiego w sprawie pochowania zwłok ś. p. Romana Dmowskiego w katedrze poznańskiej. Ksiądz Prymas Hlond nie wyraził swojej zgody na to, by zwłoki spoczęły w katedrze. Obradujący w tym czasie komitet główny Stronnictwa Narodowego postanowił, że zwłoki spoczną na cmentarzu brudnowskim w Warszawie.

Warszawa, 3. 1. (Sin.) Pogrzeb ś. p. Romana Dmowskiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 7 bm. Zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym, który mieści się na cmentarzu brudnowskim. Na uroczystość pogrzebową zapowiedziany jest liczny przyjazd członków Stronnictwa Narodowego, którzy mają przybyć do Warszawy specjalnymi pociągami. Pociągi takie zostały zapowiedziane z Krakowa, Katowic, Lwowa, Poznania i Łodzi.

Ofiary zaccadzenia

Kielce 3. 1. PAT. Wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca po silnym napaleniu ulegli zaccadzeniu podczas snu małżonkowie Maria i Józef Kalwatowie oraz Maria Kucowa z 8-letnią córką, Izabellą. Dziewczynka zmarła, zaś pozostałe 3 osoby uratowano.

W Skarżysku wskutek zaccadzenia zmarł Józef Staśko, pracownik P. K. P.

— 00 —

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 3. 1. PAT. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: W ciągu dnia dzisiejszego panowała w Polsce pogoda pochmurna z niewielkimi przejaśnieniami na zachodzie i południu. — Miejscami notowano opady w postaci deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła od plus 4 stopni w Małopolsce do minus 8 stopni na Podolu oraz od plus 5 stopni na Podhalu do minus 4 stopni w Tatrach Wysokich.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: Na ogół chmurno, miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Bl. p.

Dr. M. JONAS SILBERRING

lekarz - okulista

zmarł po długich cierpieniach w 43 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę 4 stycznia 1939 r. o godz. 2.15 pop. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej o czym zawiadamiają blawnych Przyjaciół i Znajomych pograżeni w nientulonym żalu

ŻONA, SYN I RODZINA

Zapowiedź zmiany na stanowisku wojewody lwowskiego

Warszawa 3. 1. (Sin.) Dobrze zwykle poinformowany korespondent „Słowa” wileńskiego relacjonuje, że rozeszły się pogłoski, iż dotychczasowy wojewoda lwowski dr. Biłyk złożył prośbę o dymisję. Cytując tę informację nadmienić należy, że wersje na ten temat krążą

już od dłuższego czasu, przy czym jako przyszły wojewoda lwowski lansowany jest p. Pa-procji z Prezydium Rady Ministrów, który uchodził za wybitnego znawcę problemów mniejszościowych.

Protesty wyborcze w Łodzi

Łódź, 3. 1. (G.) W dniu wczorajszym w głównej komisji wyborczej zostało złożonych 5 protestów wyborczych przeciwko wyborom do rady miejskiej w Łodzi. Nie są to już ostatnie protesty, gdyż wedle posiadanych przez nas informacji, zbierane są podpisy pod dalsze protesty. Charakterystycznym jest jednak, że mimo, iż partie polityczne wypowiedziały się przeciwko wysuwaniu jakichkolwiek bądź protestów, protesty te zostały podpisane przez wyborców samodzielnie z ich własnej inicjatywy. Powoduje to odroczenie na okres około 2 miesięcy inauguracji prac rady miejskiej, gdyż protesty te muszą być zbadane i przekazane Urzędowi Wojewódzkiemu do zaopiniowania. Prasa opozycyjna atakuje dziś ostro O. Z. N., podejrzewając go o inspirowanie tych wyborców do złożenia protestów, które odraczają prace rady miejskiej, przedłużając rządy komisaryczne.

wybuchł ponownie strajk okupacyjny 8.000 robotników, gdyż firma chciała wprowadzić nowy regulamin pracy, na który robotnicy się nie zgodzili.

Epidemia grypy...

Łódź, 3. 1. (G.) W Łodzi panuje epidemia grypy, która objęła już około 35.000 chorych. Ubezpieczalnia Społeczna powiększyła znacznie ilość lekarzy wizytujących chorych w mieszkaniach. Apteki wydają 30—40 proc. lekarstw więcej niż normalnie.

...i samobójstw

Łódź, 3. 1. (G.) Na ul. Wigury popełnił zamach samobójczy Salomon Margulies, strzelając sobie w skroń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Łódź, 3. 1. (G.) W Zagórzcu właściciel zagrody Mikołajczyk zginął przed siedmiu dniami. Dziś znaleziono go na strychu, na którym się ulokował, chcąc zagłodzić się na śmierć. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Powodem osobliwego zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne.

Strajk okupacyjny 8.000 robotników

Łódź, 3. 1. (G.) W fabryce I. K. Poznańskiego

Aresztowanie konsula brytyjskiego w Hiszpanii faszystowskiej

Londyn, 3. 1. PAT. W Londynie potwierdzono oficjalnie fakt aresztowania konsula honorowego Wielkiej Brytanii w San Sebastian Goldinga i jego żony. Agent brytyjski w Burgos Jerrom otrzymał polecenie zająć się obroną prawną Goldinga. (Aresztowanie Goldinga spowodowane zostało wykryciem

przez rząd gen. Franco wśród poczty konsularnej listu, pisanego przez działacza baskijskiego Bengoietche'a, agenta rządu barcelońskiego w St. Jean de Luz, do jego żony, przebywającej w San Sebastian. Pośredniczką w wymianie korespondencji miała być żona Goldinga. — Red.)

Orkan na Morzu Czarnym zatopił liczne statki

Stambuł, 3. 1. PAT. Na Morzu Czarnym szalała wczoraj nienotowany od 30 lat orkan. 10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż zostały one unieruchomione wśród skał. Parowiec „Millet” został z taką siłą rzu-

cony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbiciu i zatonął. Z 24-osobowej załogi uratowały się tylko 2 osoby. Cztery małe parowce tureckie zginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonoło lub zostało wyrzuconych na brzeg. Wiele osób zginęło.

Postępy wojsk powstańczych

Malaga, 3. 1. PAT. Podając ostatnie komunikaty głównej kwatery wojsk gen. Franco, rozgłoszania w Maladze doniosła, że posuwanie się wojsk narodowych odbywało się nadal na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego. Na odcinku północnym osiągnięto szczyt Cap, na odcinku południowym korpus armii nawarskiej posunął się we wczesnych godzinach popołudniowych dnia wczorajszego o 5 klm. naprzód. Zajęte zostały miejscowości Jucosa i Torre del

Espanol, jak również Loma Alta na wschód od Juncosa, panująca nad drogą do Reus. Na odcinku północnym wzięto do niewoli kilkuset jeńców, a na odcinku południowym wojska nawarskie miały wczoraj przeszło 2000 jeńców.

Madryt, 3. 1. PAT. Urzędowo donoszą, że w ciągu r. 1938 strącono 562 samoloty powstańcze wobec 293 straconych w r. 1937. Wojska rządowe straciły, według komunikatu, 114 samolotów myśliwskich i nieokreśloną liczbę bombowców.

PRZEGLĄD PRASY

Czasy sadyzmu

Suchym, związłym, „telegraficznym“ stylem ogłosił ŻAT straszną i ponurą wiadomość o kilkuset rodzinach mieszkających „na ziemi niczyjej“. Między Czechosłowacją a Niemcami, między Słowacją a Węgrami, między Węgrami a Rumunią, na polach oddzielających jedną granicę od drugiej, mieszka kilkaset ludzi w namiotach albo i bez namiotów, na zimnie, o głodzie i bez nadziei wyjścia „z ziemi niczyjej“. Do niedawna nie znaleźliśmy takiego punktu geograficznego na kuli ziemskiej, ale od niedawna tych punktów jest coraz więcej. „Na ziemi niczyjej“ mieszkają ludzie przetrzucani z jednego odcinka granicznego na drugi, ludzie tropieni jak zwierzyna, niewinne ofiary tzw. „polityki“. Setki instytucji humanitarnych działa na świecie, rzecznicy filantropijnych organizacji jeszcze pracują, a oto dla kilkuset rodzin przebywających „na ziemi niczyjej“ nie ma schronienia, nie ma wyjścia ani nadziei, że kiedyś znajdzie się jakieś ludzkie rozwiązanie ich kwestii bytu.

Polityka nie jest filantropią, lecz grą interesów, ale dla jakich interesów może być groźna garstka wynędzniałych ludzi „na ziemi niczyjej“? Komu może przynieść szkodę i u d z k i e rozwiązanie problemu kilkuset rodzin? Dla kogo są ci ludzie groźni, komu przeszkadzają w akcji politycznej?

Żadne z państw nie poniosłoby na pewno najmniejszego uszczerbku gdyby zlikwidowano siedziby ludzkie na ziemi niczyjej, żadne z państw nie straciłoby nic na tym, żeby dało schronienie kilkuset ludziom, żyjącym w strasznych warunkach na granicy. Ale żyjemy w „czasach pogardy“, w czasach sadyzmu. Sadyzm dokonał strasznego spustoszenia. Gdy minie obecny okres ludzie dziwić się będą, że siedziby ludzkie „na ziemi niczyjej“ były w ogóle możliwe. Machiaveli mawiał, że aby rządzić światem trzeba niezwykle mało mądrości. A gdy się czyta wieści o ludziach na ziemi niczyjej, zdaje się, że pod dyplomatycznymi frakami i wspaniałymi mandurami są ludzie bez serca, bez odrobiny poczucia zwyczajnej, prostej, ludzkiej litości.

O Romanie Dmowskim

Wśród licznych wspomnień pośmiertnych poświęconych Romanowi Dmowskiemu na pierwszy plan wysuwa się wspomnienie „Robotnika“. P. M. Niedziałkowski pisze:

Lubił walkę. Umiał walczyć. Umiał w tych walkach wewnętrznych swego obozu — zwyciężać. Był to człowiek jak gdyby wykuty z jednej bryły. Od dalekich dni, kiedy ukazały się „Myśli nowoczesnego Polaka“ aż po nocne godziny zgonu siedł zawsze tą samą, jednakową drogą i... — trzeba to stwierdzić z szacunkiem — nie dbał ani o zaszczyty, ani o korzyści osobiste.

Roman Dmowski był dla nas nie tylko przeciwnikiem ideowym; był wrogiem ideowym. Nie możemy ocenić dodatnio całości jego pracy życiowej chociaż oceniamy dodatnio wagę jego wysiłków w drugim stadium wojny światowej. Ale był to przeciwnik i wróg na miarę męża stanu; „myślał zagadnieniami“ i myślał o Polsce, mimo to, że inaczej zupełnie, niż my, ujmował jej potrzeby, konieczności dziejowe i dążenia, — mimo to, że — według naszego przekonania — ujmował te zagadnienia, potrzeby i konieczności dziejowe — fałszywie.

Nasz ruch i ruch Dmowskiego walczyły ze sobą nie raz bardzo ostro. I będą walczyły ze sobą nadal. Los walki rozstrzygnie się kiedyś. Dzisiaj stwierdzamy, że odszedł nasz przeciwnik na wielką skalę; a zawsze lepiej jest mieć do czynienia z przeciwnikami na wielką, niż na małą skalę.

„Hajnt“ poświęca artykuł wstępny Romanowi Dmowskiemu, pisząc m. in.:

„Nasi wrogowie zarzucają nam, że obca jest nam cnota rycerskości. A mimo to jeszcze przed tysiącem lat, jeszcze zanim obecne narody europejskie wiedziały co to jest ry-

cerskość nauczano nas. „Kiedy pada twój wróg, nie powinieneś się cieszyć“.

Politycznie był Roman Dmowski już dawno martwy. Nie dlatego, że z powodu swej choroby trzymał się zdaleka od działalności politycznej, lecz przede wszystkim dlatego, że przeżył swoje własne polityczne metody i swoją własną partię. Należy przyznać, że antysemityzm pogromowy rze był jego programem. Nie mógł głosić pogromowego antysemityzmu chociażby dlatego, że większą część swego życia przeżył w okresie, w którym wolność Polski była ściśle zespolona ze zwycięstwem sprawiedliwości na świecie, z najpiękniejszymi ideałami wolności narodów i równości ludzkiej i kiedy pogromy były niejako monopolem krwawych wrogów narodu polskiego z rosyjskiej czarnej sotni.



„Nasz Przegląd“ pisze:

Szczególnie wielką powagą cieszył się Dmowski wśród młodzieży narodowo-demokratycznej, która jednak odnośnie do kwestii żydowskiej mocno odbiegała od antysemityzmu Dmowskiego, wyglądającego obecnie na „uniarkowany“.

Ruch narodowo-polski traci w Dmowskim jednego z najzdolniejszych i najzasłużeńszych polityków i publicystów. Dla Żydów Dmowski był przeciwnikiem, ale wielce utalentowanym i niepozbanionym zdolności do kompromisów.

Dmowski, który był jednym z największych pisarzy politycznych w Polsce w kwestii żydowskiej opierał się często na fikcji. Przez długi czas głosił, że Żydzi i żydostwo stanowią główną przeszkodę w uzyskaniu niepodległości Polski. Po uzyskaniu niepodległości zmienił swoją opinię o tyle, że Żydzi stanowią przeszkodę w umocnieniu państwa polskiego. Kiedy i to okazało się fikcją, Roman Dmowski tłumaczył wzmocnienie państwa polskiego tym, że nastąpił „zmierzch“ żydostwa. W tej dziedzinie jego wszystkie teorie okazały się fikcjami.

„Nagroda“ za pogromy

Przez jakiś czas pojawiły się w prasie endeckiej głosy pełne zazdrości pod adresem Trzeciej Rzeszy, a przyczyną zazdrości było przekonanie, że Trzecia Rzesza otrzyma jakąś nagrodę za pogromy. Jak ta „nagroda“ wygląda w rzeczywistości — o tym donosi „Dziennik Polski“:

Akcja bojkotowa towarów niemieckich zakreśla w Stanach Zjednoczonych coraz większe granice. Obecnie np. wielkie firmy importowe amerykańskie zainteresowały się ryn-

Dwie znamienne pomyłki

Poznań, 3. 1. (A). W ub. sobotę doszło w pobliżu hotelu „Continental“ do dwóch zajść, powstałych na tle antysemickim. Do tramwaju linii nr 4 wsiadł z walizą w rękę mężczyzna podobny do Żyda. Wchodząc do tramwaju mężczyzna potrącił walizką jednego z pasażerów, wskutek czego doszło do ostrej wymiany zdań. Do sprzeczki wniósł się konduktor, który polecił pasażerowi z walizą przejść na przedni peron. Następnie wysiadłszy na ulicy mężczyzna z walizą uderzył swego przeciwnika w twarz. Wówczas przechodnie sądząc, że Żyd bi-

W sprawie radia palestyńskiego

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. Prasa arabaka atakuje ostro ostatnio radio palestyńskie, wysuwając zarzuty, że radio palestyńskie jakoby zbyt wiele czasu poświęca sprawom żydowskim.

W związku z tym ŻAT-na nagromadziła niektóre informacje o radiostacji jerozolimskiej. Jak się okazuje, radiostacja jerozolimska wydatka 35 tysięcy zezwoleń na radioodbiorników. Z tego tytułu wpłynęło 17 i pół tysiąca funtów w ciągu roku. Wydatki radiostacji są mniejsze. Wśród 35 tysięcy radioabonentów jest 30 tysięcy Żydów. Anglików jest 3 i pół tysiąca, Arabów zaś 1500. Żydzi pokrywają więc 84 procent ogólnych wpływów radiostacji. Na audycje hebrajskie przeznaczono natomiast 30 proc. ogólnego czasu.

W ciągu tygodnia programy arabskie trwają 1015 minut, angielskie 695 minut, hebrajskie zaś 705 minut.

Obóz dla uchodźców żydowskich w Polnie

Niemiecy i austriaccy uchodźcy muszą opuścić Czechosłowację.

Praga, 3. 1. ŻAT. Gmina żydowska w Pradze zwróciła się do magistratu Polna z propozycją uruchomienia tam obozu dla tys. żydowskich uchodźców z Niemiec, Austrii i kraju Sudetów. Zarząd miasta Polna wyraził na to zgodę pod warunkiem, że obóz nie obciąża finansowo miasta. Uchodźcy powinni wszystkie swe zakupy załatwiać w sklepach w Polnie. W razie akcji przewarstwowania Żydzi powinni naukę pobierać u rzemieślników w Polnie. Uchodźcom nie wolno prowadzić żadnej akcji politycznej. Kierownictwo obozu uchodźców zorganizowane będzie na wzór baraków w okresie wielkiej wojny.

Praga, 3. 1. ŻAT. Uchodźcy z Niemiec i Austrii muszą w najbliższym czasie opuścić Czechosłowację, gdyż w przeciwnym razie grozi im deportacja do Niemiec, bądź na tereny „ziemi niczyjej“. Czynione są więc starania, aby jak najrychlej zmobilizować potrzebne na ten cel fundusze.

Żydzi berlińscy mogą się modlić tylko w 4 bożnicach

Berlin, 3. 1. ŻAT. Z pośród 12 synagog w Berlinie uruchomiono tylko 4. Odbudowa pozostałych 8 synagog, które całkowicie lub częściowo padły pastwą płomieni, nie wchodzi w rachubę.

Wzmoczona antyniemiecka akcja bojkotowa w Anglii

Londyn, 3. 1. ŻAT. W pierwszych dniach nowego roku przystępuje się na obszarze całej Anglii do wielkiej akcji pod hasłem „kupuj wyroby angielskie“. Niesione będą transparenty i plakaty tym napisem, który uzupełniony będzie również słowami: „bojkotujcie Niemcy“.

kiem polskim. Dotychczas bowiem sprowadzały one do Stanów Zjednoczonych towary z Czechosłowacji, zwłaszcza z Sudetów.

O podobnej akcji bojkotowej donoszą z Anglii, i z Francji. Państwa zachodnie bojkotują wszystkie państwa zarządzające pogromy. Według źródeł angielskich, eksport niemiecki będzie w r. bież. o 900 milionów R. M. mniejszy, niż w roku ubiegłym. A to jest tylko jedna dziedzina strat. Faktycznie jest ich więcej. Ludzie, marzący o „nagrodzie“ powinni zapamiętać sobie powyższe dane. (Ro)

je Polaka, rzucili się na niego i dotkliwie pobili.

Napadnięty w obronie własnej wystrzelił z rewolweru 2 razy; jeden strzał zranił przechodnia. — Wezwana policja zaopiekowała się pobitym. Jak się okazało, pobity jest katolikiem, Gruzinem z pochodzenia.

Drugi wypadek miał miejsce również w pobliżu hotelu „Continental“, gdzie jakiś „zalany“ przechodzień uderzył przechodzącego Polaka i katolika w twarz — nazywając go Żydem.

Zajście to zlikwidowano i partnerzy udali się wspólnie na jedną wódkę.

L. JAFFE

Do żydostwa polskiego

DRODZY BRACIA!

Przybywam do Was z Palestyny. Przybywam do Was jako wysłannik żydostwa palestyńskiego, tworzącego i budującego wśród ulk i krwi przelotu. Przynoszę Wam wieści załobne i pełne niepokoju ale też wieści o gotowości do ponoszenia ofiar i o wierze w zwycięstwo.

Palestyna jest jedynym zakątkiem świata, w którym możemy walczyć o normalne warunki żydowskiego życia narodowego, o godność żydowską i o przyszłość naszego narodu. Nasza walka w Palestynie toczy się nie tylko w obronie palestyńskiej społeczności żydowskiej, ale i o losy całego narodu żydowskiego, o losy Wasze i Waszych dzieci.

Jiszuw palestyński od dwóch lat i ośmiu miesięcy żyje pod groźbą terroru i niebezpieczeństw. Straciliśmy w tym okresie około 300 ludzi spośród naszych najlepszych i najszlachetniejszych — ale odwaga jiszuwu nie została złamana. Społeczność żydowska jest dziś silniejsza i bardziej zwarta niż dawniej. Wrogowi nie udało się zniszczyć ani jednej z naszych pozycji. Nie wycofaliśmy się z żadnego punktu. W diasporze słyszy się wiele o strzelaninach i o ofiarach, natomiast mniej się wie o tym, jak budujemy i tworzymy. Otóż w okresie rozruchów wybudowaliśmy 35 nowych wsi żydowskich — część z nich w najdalej i najbardziej niebezpiecznych miejscowościach kraju: są to punkty graniczne i obronne.

Produkcja wsi żydowskiej wzrosła. Obecnie wieś żydowska żywi w dużej mierze cały jiszuw. Nawodniono nowe polacie ziemi żydowskiej. Port w Tel-Awiiw rozbudowuje się z dnia na dzień — wzrasta też jego eksport i import. W tym roku wywiezie się z portu tel-awiwskiego do dwóch milionów skrzynek pomarańczy. W porcie zatrudnia się 2000 robotników żydowskich.

Posiadamy obecnie żydowską linię lotniczą Tel-Awiiw — Hajfa — Bejrut, na której kursują żydowskie samoloty. Wybudowano nowe drogi i szosy, łączące najważniejsze punkty kraju, a bieżące tylko przez żydowskie obszary.

W ciągu ostatnich trzech lat, mimo trudności i ograniczeń alii, przybyło do kraju ponad 55.000 Żydów. Z Austrii przybyło w ostatnim okresie około 5000 Żydów w tym 430 dzieci (alia młodzieży).

Utworzono wielką żydowską siłę zbrojną liczącą do 11.000 uzbrojonych ludzi, zorganizowanych w policji, w straży kolejowej, w posterunkach, stojących na straży gmachów rządowych i społecznych instytucji — oraz w specjalnych oddziałach bojowych, do których Żydzi należą wespół z Anglikami.

Rozwija się żydowskie życie kulturalne, żydowskie szkolnictwo, literatura, muzyka i nauka. Uniwersytet Hebrajski liczy 800 studentów oraz 100 profesorów, docentów i badaczy naukowych. W tym roku wydano 450 certyfikatów dla studentów Uniwersytetu. Imatrykulowano m. in. 180 młodzieńców żydowskich z Niemiec i Austrii. Czyni się przygotowania do otwarcia wydziału medycznego przy Uniwersytecie, a Instytut Rolniczy został już uruchomiony.

Społeczność żydowska w Palestynie z niebitym męstwem walczy o każdą pozycję. Niedaleko Jawnil, gdzie trzech Żydów padło od kul terrorystów arabskich wybudowano wieś Miszmar Haszlosza (posterunek trzech). Niedaleko Kiriat Anawim, tam gdzie poległo pięciu młodzieńców, powstała wieś Maale Hachamisza (wzgórze pięciu). Nazajutrz po tragicznej śmierci ośmiu w Ramat Hakowesz przybyło na ich miejsce nowych pięćdziesięciu. Chanita, Tirat Cwi, Ejn Haszofet, Ramat Hakowesz i inne — oto symbole niezrównanego bohaterstwa.

Jiszuw dowiódł, że naród żydowski żyje, że biją w nim niewyczerpane źródła siły życiowej.

Ale nie tylko ofiary krwi złożyła społeczność żydowska w Palestynie — nie pozwalała ona także ofiarę mienia i pieniędzy. Nie wie się w diasporze, że w ciągu ostatnich trzech lat Ji-

APOLINARY HARTGLAS

PARODIE PARLAMENTARYZMU

W wywiadzie, umieszczonym w „Il. Kurjerze Codziennym“, marszałek obecnego Sejmu, prof. W. Makowski przeprowadza różnicę pomiędzy parlamentem dawnym a parlamentem przyszłości, potrącając jednocześnie o różnicę poglądów na parlamentaryzm, jaka zachodzi pomiędzy totalizmem, a grupą, do której obecnie należy prof. Makowski. Podkreślamy: obecnie — bowiem prof. Makowski przeszedł poważną ewolucję ideologiczną w swoim życiu. Ongiś sympatyk, czy nawet członek Lewicy P. P. S., po przez szczery lewicowy demokratyzm, głęboką sympatię dla obozu legionowego i współdziałanie w pierwszym gabinecie dotychczas antyozonowego i liberalnego prof. Bartla, wyładował powoli na oparty o spiżowych trzynaście antyżydowskich punktów wybrzeżu Ozonu. Osobście — sylwetka bardzo sympatyczna, z dawnego swojego ideologicznego bagażu prof. Makowski zachował jedynie... dość wzdurliwy stosunek



do prawdziwego parlamentaryzmu, charakterystyczny właśnie dla istotnego nastawienia dawnej lewicy P. P. S.

Prof. Makowski powiada:

„Dawny parlamentaryzm wychodzi z założenia odśrodkowych tendencji jednostek i grup społecznych, przeciwstawianych wyolbrzymianemu widnu zachłanności państwa. Dzisiaj jesteśmy zdania, że państwo, to forma współpracy obywatelskiej, a parlament powinien być organem tej współpracy.“

„Totaliści nie wierzą w to, aby parlament, obciążony pierwotnym grzechem walk partyjnych i zarażony demagogią, mógł się dostosować do tych zadań. My natomiast jesteśmy przekonani, że zgromadzenie obywateli, obdarzone zaufaniem społecznym, jest niezbędnym ogniwem właśnie w organizacji celowej i skutecznej współpracy dla powszechnego dobra. Ażeby temu zadaniu sprostać musi oczywiście parlament wyzwolić się z pierwotnego grzechu służenia egoistycznym interesom partykularnym i uleczyć z zakaźnej choroby demagogii.“

— „Posłowie nie przychodzą do Sejmu, aby „bronić“ partykularnych interesów tej czy innej zorganizowanej partyni, czy skupionej demagogią grupy swoich wyborców, ale po to, żeby zadość czynić zbiorowej potrzebie, słu-

żyć dobru powszechnemu.

A do tych zadań musi być dostosowana także technika pracy parlamentarnej zarówno pod względem formalnym, jak pod względem psychicznego nastawienia i poczucia odpowiedzialności za całość wyników. Nie indywidualne popisy krasomówcze, nie demagogiczne wnioski i manifestacyjne wystąpienia, o których wiadomo z góry, że nie mogą być skuteczne, że obliczone są na popularność, ale odpowiedzialna zbiorowa praca stanowiąca treść życia parlamentu. Życie to może być mniej efektowne, ale napewno pożyteczniejsze.“

Nie jest to właściwie nic nowego, co oświadczył prof. Makowski. Tak zawsze mówili przeciwnicy ustroju parlamentarnego, czy to totaliści, czy rzekomi antytotaliści. Wszyscy podkreślali wady parlamentaryzmu, przeocząc, że część tych pozornych wad należy odnieść na karb charakteru narodowego lub braku politycznego wychowania. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że nawet po usunięciu parlamentu cechy charakteru narodowego, nie usunięte przez dłu goletnie polityczne wychowanie — i to właśnie dokonywane na terenie parlamentarnym — znajdują sobie jeszcze gorszy wyraz w każdym innym reżymie politycznym. Zamykali oczy na dobre strony ustroju parlamentarnego, nie bacząc na to, że wszelkie przymusowe tłumienie tego ustroju, będącego dotychczas nieomal że najlepszym naturalnym ustrojem politycznym społeczeństw cywilizowanych, musi prowadzić na manowce, do nadużyć i nieoczekiwanych zgola wyników.

Już prof. Bartel podjął walkę z „sejmokracją“. Podjął ją w dobrej wierze, sądząc że można „sejmokrację“ usunąć sztucznie, a zachować swobodę życia społecznego. Niestety, przekonał się wkrótce, że miejsce usuniętej „sejmokracji“ zajmują inne grupy, pozasejmowe, oparte na wzajemnej przyjaźni i wzajemnym popieraniu się i przywilejowaniu ze szkodą dla nieuprzywilejowanej reszty społeczeństwa. Skłonność do rozbicia i do szlachetczyzny, znalazła inny wyraz. Doprowadziło to powoli do politycznej rezygnacji prof. Bartla i do usunięcia się go w zacisze gabinetu uczonego.

Usiłował zatamować społeczeństwo i parlament pułk. Sławek. Przy pomocy usłużnych rabulistów skonstruował sprzeczną z art. 32 ust. Konstytucji pośrednią ordynację wyborczą. Wierzył, że osiągnie usunięcie „egoistycznych interesów partykularnych“, „demagogicznych wniosków i manifestacyjnych wystąpień“, że sejm, wybrany na zasadzie jego ordynacji, będzie „za dość czynić zbiorowej potrzebie, służyć dobru powszechnemu“. I cóż wykazało życie? „Partykularne interesy“ w rozwiązanej Sejmie panoszyły się tak, jak w żadnym z poprzednich, jeno

szuw dał około miliona funtów palestyńskich na cele bezpieczeństwa, na budowę portu w Tel-Awiiw, na Keren Kajemet i Keren Hajesod, na „Pidion Awoda“ (robotnicy ofiarowali dwukrotnie po 12 dni pracy na rzecz bezrobotnych) na „Mijde Haezrach“ a obecnie na „Kofer Hajiszuw“. Żydostwo palestyńskie pragnie przyjąć 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec i z Austrii.

Akcja zbiórkowa na rzecz „Kofer Hajiszuw“ przeobraziła się w potężną demonstrację ofiarności żydostwa palestyńskiego.

Nasza młodzież w Palestynie strzże żydowskich pozycji na wsi i w mieście — starsi zaś składają na ten cel wykup pieniężny.

Jiszuw krwawi, ale ani na chwilę nie przestaje tworzyć. Naród żydowski w diasporze, może z dumą i radością spoglądać na żydostwo palestyńskie. Żydostwo to żąda od braci naszych na całym świecie wykupu pieniężnego — „Kofer Haam“ na rzecz Keren Hajesod. Należy zebrać w bieżącym roku milion funtów dla zaspokojenia najbardziej palących potrzeb żydostwa palestyńskiego, na rzecz bezpieczeństwa, akcji politycznej, wzmocnienia wsi, budowy nowych punktów rolniczych, rozbudowy przemysłu i handlu, wreszcie na zwalczanie bezrobocia.

W obliczu okrutnego nieszczęścia, które ugodziło w nasz naród, w krwawym blasku pło-

nących synagog i rodaków, wśród jęków dręczonych i maltretowanych, błędzących bezdomnie od kraju do kraju i od granicy do granicy — poczynamy rozumieć, jak bardzo w ciągu ubiegłego dwudziestolecia opóźniliśmy się, jak dużo zaniedbaliśmy i jak mocno wobec samych siebie zgrzeszyliśmy. Dotąd był to grzech, jeśli jednak nadal będziemy kroczyć drogą zaniedbania i opóźniania się — przemieni się to w zbrodnię narodową, pozbawiącą równą sobie na przestrzeni dziejów, zbrodnię, za którą wypadnie jeszcze drogo płacić każdemu Żydowi, całemu narodowi żydowskiemu i jego przyszłym pokoleniom.

Palestyna wzywa naród żydowski do wielkich czynów i ofiar. Zadeklarowaliście ostatnio Waszą wolę w stosunku do Palestyny, daliście wyraz Waszemu protestowi, wysunęliście Wasze żądania, — dziś powinniście, dowieść jak wielka jest Wasza wola, jak silny protest. Pomóście żydostwu palestyńskiemu w rozstrzygającej chwili. Pomóście dzieciom Waszym, znajdującym się w Palestynie w ogniu walki. Walka ta toczy się o Wasze życie, o Waszą godność, o Waszą przyszłość.

Z pozdrowieniem Syjonu i Jerozolimy
L. JAFFE

Jerozolima—Warszawa w styczniu 1939.

że były to interesy nie opartych na pewnej ideologii partii, a „skupionych demagogią“ grup, — nawet nie wyborców, lecz samych posłów. Całe życie rozwiązane Sejm ubiegało na „demagogicznych wnioskach i manifestacyjnych wystąpieniach“ Prystorowych, Budzyńskich, Dudzińskich, Bakonów, — bo czymże w istocie były projekty ubojowe, dewocjonalne, a nawet... dotyczące palestry? A czymże są obecne projekty posła Stocha, czy interpelacje 116 ozonowców? Obniżenie powagi parlamentu nastąpiło, — służenia „dobru powszechnemu“ nie widać. Nie dziw więc, że wreszcie i pułk. Sławek rozczarował się do własnego dzieła, czemu dał już wyraz w wywiadzie prasowym.

Obecnie te same błędne poglądy, jakie zdeza-uowowali sami ich autorzy, prof. Bartel i pułk. Sławek, — powtarza znowu prof. Makowski. I znowu prof. Makowski popełnia ten sam błąd, szermując przeciwstawieniem pojęć „dobra powszechnego“, a „jednostek i grup społecznych“. Błąd polega na tym, że dobro powszechne nie ma jakiegoś samoistnego bytu, lecz jest bądź sumą dobra wszystkich jednostek i grup społecznych, bądź przynajmniej znacznej ich większości. Może się wydawać obszarnikowi, że poseł chłopski, broniący interesów drobnego rolnika, uprawia tylko demagogię i reprezentuje interesy partykularne; może się wydawać przez myślowcowi, że to samo czyni poseł robotniczy; może odwrotnie wydawać się obu tym posłom, że występujący w obronie zachowania większej własności ziemskiej i rentowności prywatnego kapitału konserwatysta służy „egoistycznym interesom“ posiadaczy, — ale wszyscy oni są w błędzie. Każdy z nich broni „dobra powszechnego“ tak, jak on to dobro rozumie, i ze ścierania się ich interesów wyłoni się dopiero ta wypadkowa, która jest rzeczywistym wykładnikiem powszechnego dobra. Skoro dobro powszechne składa się z sumy dóbr poszczególnych, to każdy obrońca „partykularny“ przyczynia się do dobra powszechnego. Ideolodzy oderwanego od życia „dobra powszechnego“, państwa nadrzędnego, zapominają, że sami oni uobczamią owo dobro powszechne, owo państwo z jakimś swoim partykularnym, a czasami nawet egoistycznym ideałem. Zarówno Mussolini, jak i Hitler służą fetyszowi państwa, — ale gdyby im ktoś zaproponował, że ster tego państwa obejmą np. socjaliści, którzy też przecież operują fetyszem abstrakcyjnego, nadrzędnego państwa, — oburzyliby się na to. Bo państwo, bo dobro powszechne ma według nich wyglądać koniecznie tak, jak oni sobie tego życzą, — a gdyby do władzy doszli ich przeciwnicy, pierwsi oni zaczęli by zwalczać zasadę bezwarunkowego podporządkowania się „dobru powszechnemu“, państwu, zapominając o głoszonych dotychczas przez siebie zasadach. Sądzę, że to samo zrobiłby i prof. Makowski.

To też najlepszym dotychczas wynalezionym narzędziem społecznym, nieomal że naturalnym, przyrodzonym instrumentem do wyprodukowania istotnego dobra powszechnego jest właśnie parlamentaryzm, ale parlamentaryzm czysty, nie sztucznie wynaturzony, okrojony. Różnica pomiędzy totalizmem a stanowiskiem prof. Makowskiego nie jest wcale tak wielka, jak to prof. Makowski usiłuje przedstawić. Totalizm po prostu usuwa parlament, ażeby swobodnie tryumfowało „dobra powszechnego“ według jego recepty; prof. Makowski chce tak przykrocić parlament, żeby żadne inne dobro powszechne nie mogło tryumfować, tylko spreparowane według jego recepty. Ze ta recepta nie będzie odpowiadała istotnym interesom społeczeństwa, istotnym wymogom życia — tym gorzej dla życia. Recepta Ozonu zbankrutowała w wyborach samorządowych; okazało się, że jest receptą tylko nieznaczącej części społeczeństwa, a większość posiada wręcz odmiennie pojęcia i interesy. Tym gorzej dla większości, — zakneblować jej usta, stworzyć za pomocą przemysłnie skonstruowanej ordynacji wyborczej fikcję większości, będącą w istocie ekspozyturą mniejszości, i obwołać ideał i interes tej mniejszości „dobrem powszechnym“! Gdzież tu różnica rzeczywista w stosunku do totalizmu? To tylko pozorna taktyczna rozbieżność, — a cel ten sam. I skutki będą te same: oplakane.

Parlamentaryzm demokratyczny w istocie jest jeden i ten sam wszędzie. I, chwalić Boga, na parlamentaryzmie narody wcale tak źle nie

Przed rokowaniami londyńskimi w sprawie Palestyny

Jerozolima, 3. 1. ZAT. „Palestine Post“ dowiaduje się, że delegacja na konferencję londyńską w sprawie Palestyny składać się będzie w sześciu przedstawicieli Arabów palestyńskich oraz po jednym przedstawicielu z każdego kraju arabskiego poza Palestyną. Muf-ti miał się stanowczo sprzeciwić udziałowi Ra-cheb bey Naszaszibi w konferencji, to też prawdopodobnie arabska opozycja nie będzie reprezentowana. W sprawie składu delegacji rozmowy toczą się dalej. Delegacja arabska wyjedzie wraz z sekretariatem i sztabem współpracowników technicznych.

Jak się ZAT-na dowiaduje, rząd angielski nie będzie przez cały czas prowadził bezpośrednich rokowań z całą delegacją arabską, lecz odrębnie z delegacją palestyńską i odrębnie z przedstawicielami pozostałych krajów arabskich. Odbędą się jednak też niektóre wspólne posiedzenia.

Również strona żydowska będzie na konferencji londyńskiej reprezentowana przez 12 przedstawicieli, których desygnować ma egzekutywa Agencji Żydowskiej w Londynie. Prócz przedstawicieli Agudas Izrael, w skład delegacji żydowskiej wejdzie też kilku przedstawicieli części niesyjonistycznej Agencji Żydowskiej.

Francuski konsul honorowy na rzecz ofiar terroru w Palestynie

Jerozolima, 3. 1. ZAT. Francuski konsul honorowy w Tel Awiwie, p. Ginsbourg, który przebywa obecnie we Francji, przekazał burmistrzowi w Tel Awiwu 350 funtów na rzecz rodzimych rozruchów palestyńskich. Burmistrz z tej sumy 150 funtów przekazał gminie żydowskiej w Tyberiadzie, 160 funtów ofiarom rozruchów w Tel Awiwie, zaś 40 funtów ofiarom rozruchów w Haifie.

Jak to było z pikietami w Sosnowcu

Sosnowiec. 3. 1. (K) Stosownie do zapowiedzi, Związek Polski w Sosnowcu prowadzi nadal akcję pikietowania sklepów żydowskich. Pikiety obok sklepów są gęstsze lub rzadsze, zależnie od możliwości płatniczych zainteresowanych firm konkurencyjnych. Najbardziej zainteresowani w akcji są kupcy „owszemowi“ z ulicy Warszawskiej, którzy ustawili obok konkurencyjnych sklepów żydowskich po 2—3 i więcej nawet pikietarzy. Zresztą firmy ich są uwidocznione w ulotkach Związku Polskiego na naczelnych miejscach. Metody Związku Polskiego widocznie nie wsmak są wszystkim kupcom polskim, to też najpoważniejsze firmy chrześcijańskie pominięte są w skorowidzu Związku Polskiego.

Nie tylko poważniejsi kupcy chrześcijańscy ale i społeczeństwo polskie ma dość tej niebardzo delikatnej roboty, robionej pod płaszczykiem ideowym. W ciągu tej akcji zaszedł cały szereg faktów, które bynajmniej nie przyczyniły się do jej spopularyzowania. Klienci nie chcą się dać bić po kieszeniach tylko, po to — by ten lub inny działacz kupił sobie jeszcze jeden dom. Piszący te słowa w rozmowach z poważnymi obywatelami — nie Żydami usłyszał wiele historyjek i pikantnych epizodzików, demaskujących działalność kupców „owszemowych“.

Np.: do jednego ze sklepów galanteryjnych, wszedł na ul. 3-go Maja w Sosnowcu jakiś urzędnik katowicki (nazwiska ze zrozumiałych względów nie wymieniam) i zakupił parę rękawiczek. Po kilku dniach jego kolega biurowy, nastrojony mniej „pikietowo“ udał się do sklepu żydowskiego i zakupił identycznie te same rękawiczki za cenę o połowę niższą. Gdy

pierwszy klient o tym się dowiedział, pobiegł do kupca z ul. 3go Maja, żądając zwrotu różnicy. Kupiec mu jednak oświadczył, że musi płacić świadczenia na rzecz pikietarzy i dlatego musi więcej zarabiać. Według zapewnienia mego rozmówcy, sprawa ta oprzeć się ma o sąd.

Przykład Nr 2. Pewna instytucja w Sosnowcu ogłosiła przetarg na dostarczenie większej ilości kurtek. Oferty złożyły: firma poznańska w Sosnowcu i firma żydowska. Pomimo, iż oferta kupca wielkopolskiego była o wiele droższa, została ona przyjęta. Kurtki zostały dostarczone za cenę o kilka tysięcy zł wyższą. Skandal wybuchł bardzo szybko. Fabrykant tych kurtek miał zwyczaj umieszczania swojej firmy również i w kieszeniach wyrobów. Gdy osoby, dla których kurtki były przeznaczone, włożyły je, znalazły w kieszeniach karteczki znanej firmy żydowskiej w Warszawie z którą pracuje również żydowski petent w Sosnowcu... Fakt ten komentowany jest szeroko przez ludność zagłębiowską.

Podobne historyjki powtarzają się codziennie i ludność już niebardzo sobie robi z pikietarzy. Tym ostatnim również widocznie obrzydła „robotą“ i prawie codziennie widzi się inne twarze. Miejmy nadzieję, że ten nowy proceder kupiecki zniknie zupełnie z ulic Sosnowca.

W końcu a propos pikietarzy. Termin ten został widocznie ustalony już urzędowo. Jeden z żydowskich kupców sosnowieckich otrzymał wezwanie do stawienia się do starostwa na rozprawę administracyjną za „pobicie pikietarza“ (dosłownie).

wychodzą. Ani Anglia, ani Francja, Stany Zjednoczone, państwa skandynawskie, czy Holandia nie mogą uskarżać się na ustrój parlamentarny. W każdym razie lepiej wyglądają, niż antyparlamentarne Włochy, Niemcy czy Sowieci. I obywał tam się lepiej czuje i ma więcej masła. A zewnętrzny wyraz parlamentaryzmu jest w tych państwach rozmaity, w zależności od charakteru społeczeństwa. Anglia ma 3 wielkie stronnictwa parlamentarne, Stany Zjednoczone — dwa; Francja zaś kilkanaście, — zdaje się, nawet więcej, niż dawne sejmy polskie sprzed 1935 roku, — a jednak Francja nie rozpada się, i w cichości ducha faszysty, hitlerowcy i bolszewicy zazdroszą Francuzom. Anglosaskie kraje mają dłuższą tradycję parlamentarną, anglosaskie ludy mają mniej wybuchowy temperament, — więc potrafiły bardziej skonsolidować swe ugrupowanie polityczne, nie nadają tak wielkiej uwagi drobnym odcieniom ideologii. Z czasem zbliży się do tego może i Francja. I Polska też by poszła w tym kierunku, gdyby sztucznie nie zatamowano u nas procesu rozwoju parlamentaryzmu.

Dlaczego mamy się koniecznie wzorować na ustrojach antyparlamentarnych, a nie od-

wrotnie? Co przemawia za tym? Bo chyba ani kultura, ani dobrobyt materialny ustrojów totalitarnych, monopartyjnych itp.? A może to po prostu pogarda dla „zgniłego“ Zachodu? W takim razie to też nie jest ani nic nowego, ani nic polskiego. To jest zwykłe naśladownictwo rosyjskiego słowianofilstwa i reakcyjne go monarchistycznego nacjonalizmu, którego teoretykami byli Aksakow i Katkow, obaj zdecydowani wrogowie Polski. Ale oni swoje teorie głosili jeszcze w okresie przedpowstaniowym i wkrótce po powstaniu. Od tego czasu minęło już 80 lat.

Kto nie chce cofnąć się do okresu czterdziestych lat minionego stulecia, albo jeszcze dalej — do okresu gloryfikowanego obecnie w Trzeciej Rzeszy wczesnego średniowiecza — ten nie powinien przeprowadzać nieistotnych rozróżnień między totalistycznym a pół totalistycznym gnębieniem parlamentaryzmu, lecz winien popierać swobodny i niekępowany parlamentaryzm obok silnej władzy Prezydenta, wywodzącej swoje źródło wprost z woli ludu, a nie wyłonionych przez parlament elektorów. A życie już samo wychowa posłów i sunie wybujałości.

CMENTARZYSKO GAZET

Śmierć najpoważniejszych dzienników postępowych w Europie Środkowej

Dawne zgleichszaltowane dzienniki w Berlinie i Wiedniu przestają wychodzić. — „Czystka“ prasowa w Pradze.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PRAGA, w styczniu.

Nie widziałem nigdy podobnego natłoku do trafik i kiosków, sprzedających w Pradze dzienniki, jak poranek Sylwestra. Lecz wszyscy wracali rozczerowani: nie mogli już otrzymać ostatnich numerów pięciu pism, których ostatni numer w ten dzień się pojawił. Sobotnie te numery były niemal bez treści — ale każdy chciał je nabyć jako pamiątki, gdyż niektóre z tych dzienników wychodziły przez wieki całe. Nie dziw, że zaraz po ósmej z rana były wysprzedane.

Wyobrażam sobie, że podobne sceny odgrywały się o tej samej porze w Berlinie, gdzie przestały wychodzić „Berliner Tageblatt“ i „Berliner Volkszeitung“ oraz we Wiedniu, gdzie kosa śmierci ścięła trzy sławne na całym świecie dzienniki: „Neue Freie Presse“, „Neues Wiener Tagblatt“ i „Neues Wiener Journal“.

Wiadomości te brzmią tak nieprawdopodobnie, że mimo woli nasuwa się pytanie: „Cóż to? Czy wybuchła jakaś epidemia, szerząca się specjalnie wśród dzienników?”

Wiemy wszyscy, jaki zakaźnik powoduje masowe zanikanie owych największych organów, które były niejako banderami starej, liberalnej kultury. Trzecia Rzesza rozumiała doskonale, jak wielką była i jest — mimo wszelkie zmiany — siła atrakcyjna samych owych nazw pism, zasilanych przez pierwsze pióra całego świata cywilizowanego, za czasów, kiedy istniała światowa republika ducha. Starła się więc, nie szcędząc wielkich ofiar stać się dziedziczką świetnych tych firm prasowych i pod tytułami brzmiącymi tak ujmująco, podawać publiczności więzienną swą zapkę. Szło to w Berlinie przez lata całe, we Wiedniu przez miesiące. Wreszcie okazało się że kosztowne te eksperymenty nie opłacały się i musiano przystąpić do likwidacji ostatnich resztek prasy minionej epoki.

* * *

W Pradze prób podobnych wcale nie czyniono. Sytuacja tu jest jednak odmienna. Atmosfera jest bądź co bądź jeszcze nieco swobodniejsza. Tak przyspieszony upadek

szeregu dzienników nie tylko niemieckich, ale i czeskich, spowodowały głównie względy finansowe — ubytek wielkich kół czytelników wskutek rewizji granic i pogorszenie się sytuacji materialnej, odpadnięcie abonentów i inserentów. Tylko w niektórych wypadkach podziałała też zmiana kursu politycznego.

Słów parę nasamprzód o prasie niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że wskutek przyłączenia 3 i pół mil. ludności niemieckiej do Rzeszy, podstawa bytu dzienników niemieckich musiała bardzo poważnie się zachwiać. Jednak zanotować trzeba znamieny fakt, że „Prager Tageblatt“ organ czołowy zdołał ocaleć. Poświęcono „Prager Presse“ która przez lat 18 była oficjalnym, rządowym dziennikiem. Natomiast w „Prager Tagblatt“ zaszła zmiana charakterystyczna. Redaktor naczelny Rudolf Keller, który przez lat 25 był cenioną podporą tego pisma, musiał ustąpić. Miejsce jego zajął wyższy radca sekcji prasowej min. spraw zagranicznych dr Neumann. Łatwo skombinować sobie, że „Prager Tagblatt“ będzie nadal jeszcze bliższym rządowi niż dotychczas. W ten sposób udało się utrzymać choćby jeden dziennik niemiecki w Pradze. Rudi Thomas, poprzedni redaktor naczelny „Tagblattu“, który przed kilku miesiącami, kiedy zapowiadano upadek tego pisma, odebrał sobie życie wraz z żoną, niepotrzebnie może uczynił tę ofiarę. Aczkolwiek — kto wie, czy byłby zdołał utrzymać się na swej pozycji.

Upadła jednak „Bohemia“, najstarsza i najśłynniejsza praska gazeta niemiecka. Istniała ona 110 lat i jeszcze pod panowaniem austriackim odgrywała znaczną rolę polityczną. Upadł też „Prager Abendblatt“, dawniej wysoce oficjalny organ austriacki, jeszcze od czasów cesarza Ferdynanda. Dziennik wieczorny, w którym niegdyś pisywali tylko radcy nadworni i ministerialni, pismo poważane, aczkolwiek ze względu na tanią nazwę jego nazywano je „Kreuzer frosch“; od czasów odbudowy niezawisłej Czechosłowacji jeden z rządowych jej organów.

Warto jednak zaznaczyć, że „Der Prager Illustrierte Montag“ Tygodnik demokratyczny - pacyfistyczny, wychodzący pod redakcją Tschuppika, publicysty ciętego, znanego przez ciwnika nazizmu, zdołał być swój uratować dzięki temu, że ogłasza obecnie artykuły wstępne w języku czeskim.

* * *

Jakie ofiary padły po stronie prasy czeskiej?

„Pravo Lidu“, organ byłego stronnictwa socjalistycznego, które rozwiązało się „dobrowolnie“, przestał wychodzić po 47 latach istnienia. Mógł doskonale się utrzymać, gdyż pozostało mu koło czytelników dostatecznie wielkie. Można też twierdzić, że się utrzymał — będzie tylko wychodził pod innym tytułem jako organ nowo utworzonej „partii pracy“. Wiemy wszyscy, co to jest „Labour Party“.

Curiosum: przestały wychodzić „Prazske Noviny“ i to w 259 roku istnienia swego! Pismo to, jedno z najstarszych w Czechach, pierwotnie pojawiło się tylko sporadycznie, z okazji szczególnych wydarzeń jak wielkie bitwy, koronacje i tp. Dziennik ten nabrał wielkiego rozgłosu pod redakcją Wacława Krameriusa z początkiem XIX stulecia. W ciągu długiego żywota swego jednak kilkakrotnie przestał wychodzić i dopiero po przerwach 10 — lub 20-letnich zaczynał na nowo się pojawiać. Przykład pouczający, że „śmierć“ znanego dziennika nie zawsze jest ostateczna.

Dlatego też słowo pożegnalne „Bohemii“ nie jest wcale melanholijnym, technicznie raczej pewnym optymizmem. Redakcja tłumaczy konieczność zaprzestania dalszej publikacji wiernością dla tradycyjnego kierunku pisma. Kierunek ten cechował się jako „bohemizm“: była to myśl zgodnego, trwałego współżycia Niemców z Czechami. Równocześnie zaś był to kierunek najjaśniejszych gwiazd duchowości niemieckiej: wolności i prawdy. To oznacza obecnie „płynąć przeciw prądowi“. Dlatego trzeba było ustąpić. Dział chór prasy szeptać tylko może melodie z „Fidelii“: „Mówcie cicho, uważajcie, wszak nas śledzą uchem i spojrzeniem“. Przyjdą jednak inne czasy. Wolno wierzyć w słowa Andrzeja Gryphiusa:

„Es wird nicht immer dunkel sein,
Die Wolken werden bald verschwinden
Die Sonne wird sich wiederfinden,
Es wird nicht immer dunkel sein“.

W samej rzeczy: pomimo że tyle fortet kultury i postępu chwilowo zrównanych jest z ziemią, niepodobna oddać się nastrojom melancholijnym. Nie, stoimy u końca cywilizacji ludzkiej. Jesteśmy tylko świadkami tragedii, która wiecznie trwać nie będzie.

STWOSZ.

KAREL CZAPEK

Ś L A D

Nieskończenie cicho padał śnieg na zamrzniętą okolicę.

— Ze śniegiem zawsze pada cisza — myślał sobie Boura, ukryty w jakiejś szopie i było mu równocześnie uroczyście i tęskno, gdyż czuł się samotniony w szerokiej przestrzeni.

Ziemia przed jego oczyma upraszczała się, dnoczyła i rozszerzała zarazem, wyrównana w białe fale i nieporożona żadnymi śladami życia.

W końcu rzedniał i ustawał ten taniec śniegowych płatków — jedyny ruch w tej uroczyściej ciszy.

Wahając się, podróżny wsuwa nogi w niedołączony śnieg i tak mu dziwnie, że on pierwszy naznaczył okolicę długim rzędem swych kroków.

Ale oto naprzeciw — gościńcem — idzie ktoś czarny i w szaty szczelnie zatulony; dwa łańcuszki kroków pobiegają obok siebie, skrzyżują się i na tej czystej, niepokalanej tablicy, zostawiają ślady ludzkiej bytności.

Ale ten, który idzie naprzeciw staje. Ma uszronione wąsy i z uwagą spogląda na coś, na boku gościńca.

Boura zwolnił kroku. Patrzył w kierunku oczu nieznanego. Oba łańcuszki zetknęły się

i przystanąły obok siebie.

— Czy widzi pan ten oto ślad? — odezwał się zaśnieszony mężczyzna, wskazując na wgłębienie, oddalone o jakieś sześć metrów od skraju gościńca na którym stali.

— Widzę. To jest ludzki ślad.

— Tak. Ale skąd się tam wziął?

— Ktoś szedł tędy — chciał odpowiedzieć Boura, ale wstrzymał się, gdyż ślad ten był jedynym na całym polu. Przed nimi ani za nimi nie było żadnego innego śladu ludzkich kroków.

Na białej płaszczyźnie ten jedyny ślad odcinał się ostro i jasno. Był samotny. Nic nie prowadziło ani do niego, ani od niego.

— Skąd się mógł tam wziąć? — patrzył na niego i chciał podejść bliżej.

— Proszę zaczekać — wstrzymał go drugi — wyciśnie pan dookoła szereg śladów i wszystko pan zatrze. To się musi wyjaśnić — dodał podniecony — to być nie może, aby gdzieś był tylko jeden ślad.

Przypuścmy, że ktoś skoczył stąd na pole; wtedy — to jest możliwe — przed nim nie byłoby kroków. Ale kto skoczyłby tak daleko i czy mógłby skoczyć tylko na jedną nogę? czyby mógł ustać? Przecież straciłby równowagę i

musiałby się oprzeć gdzieś drugą nogą. Sądzę, że wówczas ubiegłby nieco wprzód tak jak wtedy, gdy się wyskakuje z jadącego tramwaju. Ale nigdzie nie ma śladu drugiej nogi.

— To jest bezsens — odezwał się Boura — bo gdyby skoczył stąd z gościńca — musiałyby być tu jego ślady. Ale tutaj nie ma innych, prócz naszych. Przed nami nikt tędy nie szedł.

— Ślad zwrócony jest piętą do drogi, kto go zostawił szedł zatem w tym kierunku. Gdyby szedł do wsi, musiałyby iść w prawo. W tej stronie są tylko pola. A czegoż — do diabła? — ktoś teraz po polach szuka?

— Niech pan pozwoli. Kto tam stąpił, musiał przecież znowu gdzieś odejść. Ale ja twierdzę, że w ogóle nie odszedł, gdyż nie zrobił żadnych kroków. To jest jasne. Nikt tędy nie szedł. Ten ślad domaga się innego wyjaśnienia.

Boura zaczął przemyśliwać głęboko:

— Może tam było w glinie naturalne wgłębienie, albo ślad w zamrzniętym błocie i może do nich napadał śnieg? Albo — to o wiele prawdopodobniejsze — stał tam jakiś stary, porzucony bucik i porwał go przypuszczalnie spod śniegu ptak? Wtedy mogłoby pozostać nie przysypane śniegiem wgłębienie, podobne do śladu. Musimy rozważyć wszystkie naturalne prawdopodobieństwa.

— Gdyby tam stał bucik już przed zamknięciem.



Środa, 4 stycznia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgłośni sta-towickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.40 Odczyt w opr. dr Konstantego Grzybowskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert — dla młodzieży w wyk. orkiestry pod dyr. Ad. Hermana; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości z Warszawy; 16.20 Dom i szkoła: Ochrona dzieci i młodzieży przed gruźlicą, odczyt wygl. dr Stan. Karasiński; 16.35 Recital wiolon-celowy wy wyk. Waleriana Deca, przy fortep. Mieczysława Czyżkiewicza; 16.58 Pogadanka KKO.; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Koncert solistów: Tomasz Jaworski (skrz.), Janusz Herbich (baryton); 18 „Życie w anegdocie“; 18.10 Arle i pieśń w wyk. Julli Mechówny (sopr.), przy fortep. Bolesława Wallek-Walewski; 18.30 Nasz język, w oprac. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujemy: „Wędrowka do miasta, czy rozwał wal“ — dyskusję zagał dialog Je-rzego Młochowskiego i Zbigniewa Strzembosza; 19 „Po-ciąg w nieznane“, audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego. Wykonawcy: ork. rozgl. lwowskiej pod dyr. T. Sere-dyńskiego, Włada Majewska (piosenk.), Pan Dur i Moll (dialogi fortepianowe), Bogumił Brydak i Zbigniew Wy-skiel (duet wok.). Jerzy Mamin (saksofon); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz pro-gram na jutro; 21 Opowieść o Chopinie „Mazurki“ w oprac. Karola Stromengera, na fortepianie gra Henryk Sztopka; 21.45 „Cyklon“ powieść mówiona Ferdynanda Goetia; 22 Lokalne wiadomości sport.; 22.05 „Przeostrogł kuchenne sprzed wicku“ — w oprac. dr Władysława Dobrowolskiego; 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinowej „España“ pod dyr. Stefana Syrylly; 22.40 „Seleżka obok drogi“ — odczyt J. Kuczawy; 23—23.45 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA, 6.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Folklor różnych krajów: Grecja — and. w opr. dr A. Simonówny; 22.40 Wiedza i książka: „Seleżka obok drogi“ — J. Kuczawa; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. s. Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty. KATOWICE, 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kra-ków; 14.40 Pogadanka dla młodzieży; 14.50 Wiadom. bież. i gielda; 15 p. Kraków; 18 Koncert kameralny; 18.30 p. Kraków; 22 Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

LWÓW, 6.57 p. Kraków; 14 „Snity“ — koncert w wyk. ork. Rozgl. Lwowskiej; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Gielda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Złamany mlecz“ — słuchowisko dla dzieci; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 22.40 p. Kraków.

ŁÓDŹ, 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Rewia sentymentalnych przebojów (płyty); 14.50 Łódzkie wiadom. gieldo-we; 15 p. Kraków; 18 „Książka w ręku robotnika“ — pog. 18.10 Płyty; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Arle i pieśń w wyk. Alfreda Wdowczaka (baryt.); 22.45 „Nie damy maszyn“ — fragment prozy Wł. Kamińskiego; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; „Zły gospodarz“ — słuchowisko w opracowaniu Jehudit Blum; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Wschodnia pogadanka Ezry Arona; 18.45 Komunikat meteor., dziennik wiecz. (po hebrajsku); 19 Melodie do słów Jehudy Halewego i J. Nadżary; 19.30 „Niebo w styczniu“ — pogadanka astronomiczna D. Zakal;

zostałaby pod nim czarna ziemia. Ale ja tam widzę śnieg.

— Może ten ptak porwał bucik, gdy jeszcze śnieg padał, albo upuścił go w czasie lotu na śnieg i znowu podniósł. To nie może być inny ślad!

— Czy ten pański ptak pożera buty? Czy może ściele sobie w nich gniazdo? Mały ptaszek bucik nie podniesie, a wielki — gdyby go chciał porwać na gniazdo — czy zmieści się do niego?

Trzeba tę zagadkę rozwiązać inaczej. Ja sądzę, że to jest ślad! A jeżeli nie przyszedł tu z ziemi, musiał przyjść z góry. Pan sądzi, że to zrobił ptak, ale może być, że to zeszło choćby z — — — balonu. Może ktoś uczeplił się balonu i jedną nogą wstąpił w śnieg, aby wystrychnąć świat na dudka. Niech się pan nie śmieje, mnie samemu jest nieprzyjemnie, gdy tłumaczę to powodami tak nienaturalnymi, ale — — —

Byłbym zadowolony, gdyby to nie był ślad. I obaj zbliżyli się do niego.

Okoliczności nie mogły być jaśniejsze.

Od rowu — wzdłuż gościńca — łagodnie wznosiło się niezorane, zaśnieżone pole. Mniej

Obóz zimowy „Przyszłość-HEATIDU“ w Zakopanem.

trwa bez przerwy do 20. III. b. r. Kompletne utrzymanie rytmu wraz z obsługą zł. 4-90 dziennie.

Wpisy w lokalu związkowym Kraków, Grodzka 71, tel. 188-28.

761

Sowiecki Sylwester -- przy choince...

Jak się bawi „szary obywatel“ i jak się bawią uprzywilejowani

MOSKWA, w styczniu

Spotkanie Nowego Roku w ZSRR do niedawna było zakazane, jako obchód burżuazyjny. Jeśli któryś z komunistów lub funkcjonariuszy sowieckich, ulegając tradycjom urzędzał w gronie rodzinnym spotkanie Nowego Roku w noc Sylwestrową i o tym dowiadywały się władze, był on zwykle oskarżany „o poglądy burżuazyjne“ i karany.

Dopiero w ostatnich latach, kiedy partii komunistycznej chodziło o wykazanie na zewnątrz, że cel stalinowskiej polityki gospodarczej został już osiągnięty i że w ZSRR panuje dobrobyt, zniesiono ten zakaz, a nawet zachęcano do urządzania w noc Sylwestrową t. zw. „kolektywnego powitania Nowego Roku“ Uroczystości noworoczne według pomysłów przywódców komunistycznych miały być wykorzystane w celach propagandowych. Z jednej bowiem strony chodziło o oddziaływanie na zagranicę i manifestowanie rzekomego dobrobytu, z drugiej zaś trzeba było po okresie wyjątkowej nędzy, klęski i głodu rzucić masom nową rozrywkę, która by chociaż raz do roku wytwarzała złudzenie „dawnych dobrych czasów“.

W ten sposób w noc Sylwestrową urządza się powitania Nowego Roku we wszystkich klubach komunistycznych, a nawet w szkołach. Połączono to z inną atrakcją w postaci — choinki świątecznej.

Tegoroczny obchód sylwestrowy w Moskwie przygotowywany był już od dłuższego czasu. Jak donosiły dzienniki sowieckie, do stolicy ZSRR sprowadzono około pół miliona butelek t. zw. „sowieckiego szampana“, produkowanego nad Donem. Na rynkach Moskwy sprzedano — według obliczeń „Wieczerniej Moskwy“ — około 300 tys. choinek. W noc Sylwestrową odbył się w Moskwie szereg „proletariackich“ balów i zabaw. Komunistyczny

Sylwester jednak znacznie odbiega od tego rodzaju obchodów w Europie. Władzom sowieckim chodzi o to, ażeby obchodom tym nadać charakter komunistyczny. Podczas Sylwestra wszystkie zabawy były poprzedzone wystąpieniami agitacyjnymi, omawiającymi aktualne zagadnienia polityki sowieckiej.

Dopiero po wysłuchaniu tych przemówień i po odegraniu międzynarodówki na cześć Stalina, publiczność może się bawić. Po wprowadzeniu obchodów noworocznych w Związku radzieckim ustalono specjalny ceremoniał sylwestrowy. Kiedy wskazówka na zegarze dobiega godziny dwunastej, mówca komunistyczny wznosi okrzyk na cześć Stalina i komunizmu, oraz wyraża życzenie, aby w rozpoczynającym się roku rewolucja komunistyczna wybuchła na całej kuli ziemskiej. Uczestnicy obchodu czerwonego Sylwestra jak na komendę podchwytną okrzyki agitatora i oficjalna część powitania Nowego Roku na tym się kończy.

Nieco inaczej wygląda obchód sylwestrowy na Kremlu. Stalin z zasady nie bierze udziału w sowieckim Sylwestrze, natomiast inni członkowie rządu sowieckiego zapraszani są na ucztę noworoczną przez Kalinina. Odbywa się ona w jednej z sal Kremla z udziałem najwybitniejszych aktorów teatrów sowieckich. Tradycyjnym zwyczajem kulminacyjnym punktem obchodu sylwestrowego na Kremlu jest odśpiewanie pieśni o Stalinie.

Sowiecki Sylwester w stolicy dostępny jest jedynie dla uprzywilejowanej warstwy sowieckiej biurokracji i działaczy komunistycznych. Milionowe rzesze ludności sowieckiej spędzają noc Sylwestrową w tęsknych rozważaniach i wspomnieniach o przeszłości, przy czym... ponoszą słone koszty „kolektywnych Sylwestrów“, przyjęć na Kremlu i sowieckich choinek.

P. A. A.

19.45 Koncert utworów Mozarta i kompozytorów angielskich; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wiecz. (po angielsku); 20.30 Przegląd literacki Ray Cornsa; 20.50 Muzyka taneczna z płyt; 21 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. BEROMÜNSTER: Aud. dla dzieci. RADIO ROMANIA: Muzyka epoki elżbietańskiej. RYGA: Lotew. pieśni chóralne. RADIO PARIS: 18.05 Muzyka lekka. PRAGA II.: 18.20 Koncert kwartetu salonowego.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert. LAHTI: Muzyka popularna. PRAGA II.:

Koncert popularny. BUDAPEST: 19.30 Transm. z O-pery. KOWNO: Koncert symfoniczny.

20 KOPENHAGA: Włoska muzyka operowa. OSLO: Koncert orkiestrowy. LUBLANA: Koncert chóru. WIEZA EIFFLA: Koncert solistów. DROITWICH: 20.20 15 Wariacji Beethovena z baletu Prometeusz, wyk. Egon Petri (fort.). FLORENCJA: 20.30 Program rozrywkowy. LONDYN REG.: „Kraina pieśni“ — słuchowisko muzyczne Arlena.

21 BRUKSELA FLAM. „Janja“ — operetka Bertucha. BRUKSELA FRANC.: „Radio dla wszystkich“ — koncert z udz. Józefa Schmidta (tenor). SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. RYIM: „Lunatycka“ — opera Belliniego (transm. z La Scall); WIEZA EIFFLA: Muzyka lekka, 21.30 Teatr wyobraźni: „Chory z urojenia“, komedia w wyk. zesp. Komedii Franc. PRAGA: 21.10 Muzyka operowa Smetany. LONDYN REG.: 21.15 Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. DROITWICH: Koncert muzyki amerykańskiej. LILLE: 21.30 Transm. z O-pery. STRASBURG: Koncert orkiestrowy.

22 HILVERSUM I.: Koncert symfoniczny, w progr. Symfonia Patetyczna Czajkowskiego. LAHTI: Muzyka lekka. RADIO PARIS: Program rozrywkowy. POSTE PARISIEN: 22.10 Music-Hall: Teatr Lustera. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. OSLO: Recital skrzypcowy Emilia Telemanyi. LUBLANA: Szwajcarskie pieśni ludowe. KOPENHAGA: 22.20 Recital fortep. G. Werszeńskiej. FLORENCJA: 22.30 Muzyka taneczna.

23 PRAGA II.: Utw. Czajkowskiego i Rimski-Korsakowa. FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.07 „O czym marzyłeś?“ 23.22 Przyszłe sławy przed mikrofonem. LUKSEMBURG: 23.05 Koncert muzyki dawnej i współczesnej. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.25 Muzyka rozrywkowa.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 4 stycznia. Wyciąć i przedłożyć do wymiaru: w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

ŻYCIE TEATRU

Jubileusz Wacława Nowakowskiego

Rozmowa z jubilatem

Wacław Nowakowski jest nie tylko jednym z najszlachetniejszych przedstawicieli sztuki aktorskiej w Polsce, ale i przemyślnym causeurem. Aktor, który nie jest kabotynem, a więc artystą o pokroju naszego jubilata, jest żołnierzem walczącym na posterunku o prawdę i piękno. Podczas wojny liczą się lata podwójnie, a więc trzydzieści lat pracy aktorskiej jest to potężny szmat czasu, jest to skarbnica dużych doświadczeń, przeżyć i doznań. Ale w fałdach takiego 30-lecia tkwi też groźne niebezpieczeństwo rutyny i szablonu, maniery i zmechanizowania. A w jubilecie, o którym teraz dowiedzieliśmy się, że ma już za sobą trzydzieści lat pracy, zadziwia nas, pociąga i fascynuje jego wieczny, możnaby powiedzieć — młodzieńczy entuzjizm. Teatr jest dla niego wciąż przedziwną przygodą, wciąż wycieczką w nieznaną, wciąż walką z tak kapryśną i tak zawsze pełną niespodzianek panią — sztuką. By móc zachować właśnie taki entuzjizm, gdy się ma za sobą już trzydzieści lat pracy, by niejako w przenośni wciąż zdejmować obuwie, gdy się wstępuje do świątyni sztuki, by każdą rolę, nawet najdrobniejszą, traktować z niesłychaną powagą i odpowiedzialnością, musi się mieć w duszy jakieś nieprzebrane wprost skarby miłości, jakieś niewyczerpane źródło wciąż na nowo się odradzającego natchnienia. Iluż to aktorów weszło do teatru w białym habicie żarliwego escety by po kilkunastu już zaledwie latach znudzić się do cna i zawód aktorski traktować tylko jako rzemiosło, wymagające tylko wprawy i rutyny!

Wacławowi Nowakowskiemu to niebezpieczeństwo nigdy nie grozi. Jest jednym z nielicznych aktorów polskich, którzy w teatrze nigdy się nie nudzą, chociaż są przy tym też doskonałymi rzemieślnikami.

Bo do teatru można odnieść w całej pełni aforyzm wielkiego pisarza żydowskiego Kafki: „Die Kunst braucht mehr das Handwerk, wie das Handwerk die Kunst“. Bez opanowania rzemiosła nie można być dobrym aktorem. Aktorstwo jest może najtragiczniejszą postacią sztuki, bo tworzy cienie przemijające, ale równocześnie pozostaje stale i ciągle pod ostrzałem nieubłaganej krytyki, nie tyle recenzentów, ile publiczności. Jest to krytyk nieprzekupny, stale konfrontujący wizję, którą mu aktor narzuca, z rzeczywistością, dostrzegający najmniejsze braki, najsłabsze punkty. Aktor musi więc tworzyć ludzi żywych, bo szelest papieru, od razu się wyczuwa. Samo jednak rzemiosło nie wystarcza, trzeba mieć coś więcej niż technikę, by móc przemówić do wyobraźni publiczności, a tym czymś więcej jest właśnie iskra Boża talentu.

Wacław Nowakowski jest mistrzem techniki. Świadczy o tym jego dykcja tak szlachetna, i tak wycieniowana, że doprawdy służyć może za wzór dla młodego pokolenia aktorskiego. Ale słowo u niego nie idzie nigdy samopas, lecz jest jak najściślej związane z mimiką i całym charakterem danej postaci.

— Jak się u pana odbywa proces twórczy? — pytam się jubilata.

— Po ogólnym i jeszcze niezupełnym zaznajomieniu się z tekstem wyrastają przede mną jak gdyby ogólne kontury postaci. Jest to niejako wizja pierwotna, którą dopiero później pogłębiam pracą żmudną i drobiazgową. Podstawowym warunkiem sztuki aktorskiej jest pamięciowe opanowanie bez reszty roli. Uczę się ról łatwo i bez dużych trudności. Mogę np. teraz panu cytować całymi stronicami Słowackiego, Mickiewicza, Szekspira, Micińskiego. Potem następuje logiczna analiza tekstu. Jest to proces życia się z postacią, którą mam kreować. Duży wpływ na mnie wywarł teatr rosyjski. Jest to teatr cudowny i jedyny może w Europie. Ten, kto widział takiego Moskwinę, lub Kaczalowa, może o sobie powiedzieć, że widział teatr z prawdziwego zdarzenia...

— Ale czy Stanisławski nie doprowadził do przesady tzw. przeżycia? Czyż miesiącami, ba latami całymi trwające próby nie nużą i nie męczą aktora?

— Trochę w tym jest racji. Typowym właśnie tego przykładem jest świetny aktor polski, który przez trzy lata był dyrektorem naszego teatru miejskiego. Te przeciagające się próby doprowadziły nieraz do tego, że nie było właściwych i istotnych prób, bo po takiej logicznej analizie tekstu, po takim zrozumieniu istotnych roli musi się kreację aktorską umieścić w danym środowisku na scenie. Jeśli nie znajdują oddźwięku u wtych partnerów mam ciągle wrażenie, że całość



nie jest należycie opracowana. Znam tekst tak, że mogę swym partnerom podpowiedzieć ich rolę, ale o próbach może być wtenczas mowa, gdy wszyscy mają już za sobą opanowanie tekstu, gdy nie są skazani na budkę suflera.

— Zdaje mi się jednak, że istotnym partnerem przedstawienia jest publiczność. Czy nie odozuwa pan tremy przed premierą?

— Ta gorączka premierowa towarzyszy właściwie każdemu aktorowi. Premiera dlatego wypada zwykle nierówno a dalsze przedstawienia są znacznie lepsze. Ja od razu wyczuwam, czy nawiązałem kontakt z publicznością czy też idziemy luzem: ja osobno i publiczność osobno. Chodzi bowiem o to, by aktora nie prowadziła rola, lecz by aktor prowadził rolę. Mimo wyczerpania nerwowego, jakiego wymaga praca aktorska, obserwuję nieraz jak role emancypują się od aktorów. Słyszę tekst i widzę aktora, ten tekst wypowiedzianego, ale zlania się nie widzę. Bywa tak zwłaszcza z młodymi aktorami...

— Czy nie jest pan zadowolony z narybku aktorskiego?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Poziom młodego pokolenia aktorskiego znacznie się podniósł. Młoda brać aktorska wychodzi ze szkół dramatycznych z dużym zapasem wiedzy teoretycznej. Są doskonałymi teoretykami, mogliby być krytykami, recenzentami, historykami ale praktycznie z rolą nie zawsze umieją sobie dać radę. Czy dużo młodych sił aktorskich w ostatnim czasie się wybiło? Tych lepszych młodych aktorów można na palcach policzyć. Czy dużo jest aktorów, którzyby potrafili zagrać Gustawa - Konrada, Samuela Zborowskiego lub inne takie role, wymagające dużego wysiłku, wielkiego oddechu dramatycznego? Nie będzie mnie pan chyba pasadzał o megalomanię, jeśli stwierdzę, że nie widzę aktorów, którzyby objęli spuściznę po Węgrzynie i po mnie...

— W takim wypadku nie bardzo optymistycznie ocenia pan sytuację teatru polskiego. Czy zgadza się pan z tą banalną już formułą, że są wspaniali aktorzy polscy, ale nie ma teatru polskiego?

— Jest to problem, który wymaga dłuższej i wyczerpującej dyskusji. Żyjemy w czasach pogardy, w okresie straszliwych kataklizmów dziejowych w okresie jakiegoś obłądnego szaleństwa i postpowinowania godności ludzkiej. Twórczość dramatyczna umilkła. Przeszła być zwierciadłem epoki, a teatr może być tylko żywy wtenczas, kiedy nie wlece się w ogonie historii, lecz ją wyprzedza. Przez kilka lat pracowałem w takim teatrze żywym. Niezapomniane są te lata spędzone w Teatrze Bogusławskiego w Warszawie. Grałem tam Leontesa w „Opowieści zimowej“ Szekspira, kapitana w „Kniaziu Patiomkinie“, Bożyszcze w „Róży“. Był to teatr, który miał jak najszerzy rezonans, wzbudzał najgłębsze zainteresowania, interesował nawet zagranicę, ale nasi biurokraci usmiercili ten teatr. Była to zbrodnia popełniona na

KRONIKA LITERACKA

Mark Twain — najpopularniejszym pisarzem Ameryki

30 listopada ub. r. minęła 103-cia rocznica urodzin genialnego humorysty — Marka Twaina. Wydawnictwo Harpera w Nowym Jorku, które posiada wyłączne prawo wydawania jego dzieł, podaje, że książki Twaina pa dziś dzień najlepiej „idą“ na rynku, a „Tom Sawyer“ i „Huckleberry Finn“ zajmują dotąd pierwsze miejsce na liście ich „best-sellerów“ i obie już dawno przekroczyły milion egzemplarzy nakładu! Od chwili śmierci Twaina, t. j. od r. 1910, do chwili obecnej wydawcy wpłacili na rzecz kasy autorskiej przeszło 1.250 tys. dolarów tantiem autorskich. Suma ta nie zawiera wysokich stawek za prawo nakręcania filmów, osnutych na tle arcydzieł twainowskich. Od r. 1896 wydawnictwo Harpera sprzedało 6.5 miln. egzemplarzy, a ogółem wydano dotąd w Stanach Zjednoczonych przeszło 10 milionów tomów dzieł tego świetnego pisarza i doskonałego znawcy duszy yankesa.

Skradziono zabytkowy egzemplarz „Małego lorda Fauntleroy“

Bennet Book Studios w Nowym Jorku podaje do wiadomości, że z wystawy skradziono egzemplarz pierwszego wydania słynnej książki „Little Lord Fauntleroy“, jednego z najbardziej wzruszających utworów w literaturze angielskiej. Książka była podniszczona, ale miała wielką wartość historyczną; posiadała bowiem liczne dopiski autora, jak również jego autograf. Wydawnictwo wyznaczyło nagrodę pieniężną za odnalezienie skradzionej pamiętki.

Stefan Zweig obywatel brytyjskim

Jak podaje „Exchange Telegraph“ z Londynu, znany pisarz żydowsko-niemiecki Stefan Zweig posiadający do niedawna obywatelstwo austriackie, otrzymał obecnie obywatelstwo brytyjskie. Zweig, który wykończył przed pewnym czasem kilka nowych powieści, przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie bierze czynny udział w organizowaniu placówki wydawniczej pisarzy emigrantów.

Bernard Shaw o śmierci Karela Czapka

Wiadomość o przedwczesnym zgodzie wybitnego pisarza czeskiego, Karela Czapka wywołała w kołach literackich Londynu wielkie wrażenie. Bernard Shaw na wieść o śmierci Czapka powiedział do korespondenta jednego z pism czeskich: „To jest absurd! przecież teraz właściwie była kolej na mnie. Czapka powinien był przynajmniej jeszcze przez 40 lat zasilać świat swymi genialnymi wizjami...“

Margaret Mitchell otrzymała „Nagrodę Południa“

Margaret Mitchell, autorka sensacyjnej książki „Przemiętło z wiatrem“ (ukazała się ona również po polsku) otrzymała przed kilku dniami, poraz pierwszy w tym roku przyznana, „Literacką Nagrodę Południa“. Nagroda ta ustanowiona została przez „Florida Library Association“ ku czci Carla Bohnenbergera, zamordowanego przed dwoma laty bibliotekarza. Nagrodę tę według statutu otrzymać może jedynie pisarz amerykański pochodzący z Południa. Będzie ona przyznawana co dwa lata w postaci złotego medalu i wręczona na specjalnym bankiecie, zorganizowanym przez „Southeastern Library Association“ w Atlanta.

teatrze polskim. Na razie żyje teatr polski od przypadku do przypadku, czasem wystawia się lepszą, czasem gorszą sztukę. Dobrze by było, gdyby przynajmniej Teatr Narodowy otoczył prawdziwą opieką nasz klasyczny repertuar i stał się kuźnią stylu polskiego w teatrze...

Z braku miejsca nie mogę wyczerpać całej rozmowy, która jak to bywa, przeskakiwała z tematu na temat. P. Nowakowski spojrział na zegarek i przeraził się. Przeszły nam niespostrzeżenie dwie godziny rozmowy. Podaję ją tylko w skrócie, by nasi czytelnicy mieli wyobrażenie o powadze z jaką jubilat traktuje swój zawód aktorski. Zresztą nasi czytelnicy znają Wacława Nowakowskiego i są gorącymi jego adoratorami. Wiedzą, że jest to artysta, który z całego serca miłuje teatr i poświęcił jemu swe życie, wypełnione po brzegi pracą.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowelizacja przepisów wykonawczych do prawa celnego

Z dniem 1 stycznia 1939 r. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu z dnia 21 listopada 1938 r. o zmianie przepisów wykonawczych do prawa celnego ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 95.

Wprowadza ono m. in. szereg udogodnień dla życia gospodarczego. I tak ułatwienia przy przywozie części składowych technicznego wyposażenia zakładów przemysłowych polegają na tym, iż w wypadkach wyjątkowych, gdy chodzi o odprawę celną towaru w nieznacznej ilości, stanowiącej część składowe technicznego wyposażenia niezbędne do utrzymania w ruchu zakładu użyteczności publicznej lub innego zakładu przemysłowego, naczelnicy urzędów celnych mogą zezwalać na umotywowany wniosek zakładu na przyjęcie należności celnych i innych, bez przedstawienia pozwolenia przywozu i na wydanie towaru do wolnego obrotu. Uwarunkowane to jest jednak tym, że strona złoży w urzędzie celnym: a) zaświadczenie właściwej terytorialnej izby przemysłowo-handlowej, stwierdzające konieczność nie zwłocznego wydania towaru, jako stanowiącego część składowe technicznego wyposażenia niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania danego zakładu, b) pisemne zobowiązanie, iż dostarczy wymagane pozwolenie przywozu w ciągu 60 dni od dnia podjęcia towaru do wolnego obrotu lub w razie nieprzedstawienia pozwolenia przywozu wpłaci do kasy urzędu celnego w tymże terminie kwotę, odpowiadającą wartości towaru wydanego do wolnego obrotu bez pozwolenia przywozu.

Złożenie do publicznego składu celnego towarów odprawionych warunkowo jest równoznaczne z wywozem powrotnym towaru i dotyczy w przypadkach obrotu uszlachetniającego zarówno towaru nieprzerobionego, jak i uszlachetnionego. Na złożenie towaru do składu celnego udziela zezwolenia władza celna, która wydała pozwolenie na dokonanie odprawy warunkowej.

Dodatkowe zastosowanie odprawy warunkowej do towaru odprawionego ostatecznie i wydanego do wolnego obrotu może nastąpić w wypadkach

szczególnych na skutek zezwolenia ministerstwa skarbu, wydanego po wniesieniu przez petenta podania w ciągu 3-ch miesięcy od daty uszczenia należności celnych. Zwrot należności celnych uszczonych przez stronę przy ostatecznej odprawie następuje dopiero po przerobieniu towaru w obrocie uszlachetniającym czynnym i następnie wywiezieniu go za granicę lub złożeniu do składu celnego w wyznaczonym terminie.

Nowela wprowadza przepis, upoważniający władze celne do udzielania firmom godnym zaufania bezterminowych pozwoleń na obrót uszlachetniający czynny niektórymi towarami. Pozwolenia te mogą być conięte przez władzę celną za 3-miesięcznym wypowiedzeniem lub nawet bez wypowiedzenia w wypadkach, przewidzianych w § 2. Pozwolenie to traci swą ważność jeśli firma w ciągu roku od jego wydania nie sprowadziła żadnej partii towaru.

Dotychczasowy przepis upoważniający wyłącznie ministerstwo skarbu do wydawania pozwoleń na powrotny wywóz towaru, który wszedł do wolnego obrotu, za zwrotem cla został złagodzony. Obecnie więc pozwolenia te mogą wydawać również dyrekcje cel w następujących wypadkach: a) gdy nabywca otrzymał towar uszkodzony lub niezdatny do użytku częściowo lub w całości i b) gdy otrzymał towar inny niż zamówił. Ponadto nowela wprowadziła postanowienie, przewidujące możliwość złożenia wniosku o zwrot cla również po upływie 3-miesięcznego terminu, jeżeli towar miał wady ukryte, które wyszły na jaw po dłuższym jego używaniu.

Przepis dotyczący odraczania sprzedaży towarów z przetargu został zmieniony w ten sposób, że pozwolenia na odroczenie terminu mogą wydawać kolejno urzędy celne i dyrekcja cel każdorazowo na 6 miesięcy, zaś powyżej tego terminu — kompetentne jest wyłącznie ministerstwo skarbu. Towary, których sprzedaż odroczone mogą być przechowywane przez czas odroczenia w magazynach lub składach celnych.

Przemysł pieniędzy z Polski Pomysł przemytników

Sposoby ukrycia pieniędzy podczas kontroli granicznej są bardzo liczne. Do najbardziej pomysłowych należało np. fabrykowanie okładki dla paszportu zagranicznego ze sprasowanych banknotów. — Albo taki sposób. Podczas obchodzenia wagonów na stacji granicznej słyszy celnik, że jakaś pani czy też wymówki towarzyszywi podróżni: „Kiedy nareszcie przestaniesz palić tego papierosa? Zaintrygowano to celnika, a sprawdzivszy, że pasażerowie ci są mężem i żoną, pomyślał: „Dziwne, żona robi wyrostki mężowi z racji papierosów! Coś w tym jest!” Zażądał więc pokazania papierosów. Zawierała ona 19 papierosów, z których już w pierwszym po rozłamaniu, znaleziono zwiniętą stułotówkę. — Pozostałe 18 sztuk zawierały takie same banknoty, a tylko ten jeden, który niedoszły przemytnik miał w ustach, był normalnym papierosem, bez wkładki.

Kiedy indziej znów zauważył celnik, obchodząc wagony, iż jakiś pan majstruje coś przy lampie. Okazało się, że jegomość schował tam 850 dolarów, które miał zamiar zabrać dopiero po rewizji celnej. Wywęszył go w tej pracy celnik, z tą różnicą, iż dolary powędrowały do skarbu państwa.

Przemycanie pieniędzy odbywa się i na punktach granicznych drogowych. Znajdywano więc kilkakrotnie banknoty w oponach samochodowych, a nawet w zapłombowanych liczniku. Jako skrytka służyły również koła rowerowe. W końcu ub. roku wykryto bandę przemytników pieniędzy, która zwinięte w paczki banknoty owijała w gumę i wypychała koniom do gardła. Konie były przeznaczone na ubój,

przedstawiały więc minimalną wartość. Po przegonięciu takiego na pół zdechłego stadka przez granicę, konie zarzynano, a następnie z rozciętych żołądków wydobywano drogocenną zawartość. Znajdywano również banknoty ukryte między ściankami w termosie. Podwójne dna w walizkach, puste obcasy, podwójne żelwki należą już do pomysłów na iwnych. Na takich „kawałach“ pozna się najmłodszemu nawet rewident.

Rekordem pomysłowości ze strony przemytnika, a odwagi ze strony rewidenta było wykrycie banknotów w obroży przeprowadzanego przez wschodnią granicę wielkiego niedźwiedzia. Cygan myślał że ocygani polskiego celnika. Rewident nie ułaski się misia, a cygana zaprowadził do paki. Wyglądało to pociesznie. Cygan prowadził brunatnego niedźwiedzia; a cygana celnik.

Filmowe walory miał błyskawiczny pościg kutrów straży granicznej za łodzią motorową, której pasażerem był pewien Gdynianin, usiłujący przemycić 20.000 dolarów zainkasowanych ze sprzedaży domu w Polsce. Strażnicy dogonili przemytnika — a dolary powiększyły zasoby skarbowe. Były ich właściciel zamiast do Ameryki, dokąd zamierzał się udać na pokładzie oczekującego nań na Bałtyku okrętu, wrócił strażniczym kutrem do celu wieźienia gdynskiego. Widzimy więc, że nie tylko koleje, szosy i drogi wiodące przez granice podlegają surowej kontroli, ale i droga przez morze jest dla przemytników z Polski zamknięta.

Koszty wyjazdów pracowników prywatnych

Wobec trudności, napotykanych w praktyce przy ustalaniu oraz udawadnianiu wysokości wydatków użytego na koszty służbowe przez pracowników prywatnych, ministerstwo skarbu

upoważniło niektóre izby skarbowe do ustalenia norm, służących do określenia owych kosztów. Koszty według ustalonych norm bez obowiązku ich udowodnienia mogłyby być wyłączone z podopodatkowania podatkiem dochodowym według przepisów działu II ustawy o podatku dochodowym.

Waluta eksportowa

Na zasadzie okólnika Związku Banków w Polsce banki dewizowe będą od 1 I. 1939 r. żądać od eksporterów, aby w rubryce „kraj przeznaczenia” potwierdzenia banku dewizowego podawali nazwę kraju, do którego został wyeksportowany towar, na poczet którego wpłynęła waluta eksportowa.

W związku z powyższym banki nie będą potwierdzać na jednym egzemplarzu zgłoszenia wywozowego łącznie sum uzyskanych na poczet eksportu, dokonanego do kilku krajów.

Od obowiązku podania kraju przeznaczenia towaru eksporter może być zwolniony tylko w wypadkach wyjątkowych (n. p. przy wywozie na skład konsygnacyjny do Gdańska, do strefy wolnocelowej itp.). W tych przypadkach należy unieść w rubryce „kraj przeznaczenia” odpowiednie wyjaśnienie.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych

Ministerstwo skarbu na zasadzie okólnika z dn. 23 XII. 1938 r. zezwoliło na prowadzenie w roku 1939 przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych; na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii trzeciej przedsiębiorstw handlowych — jeżeli otrzymana przez przedsiębiorstwo w roku 1938 od Polskiego Monopolu tytoniowego prowizja nie przewyższała kwoty 12.000 zł. w stosunku całorocznym; na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii drugiej przedsiębiorstw handlowych — jeżeli otrzymana w r. 1938 przez przedsiębiorstwo prowizja przewyższyła kwotę 12.000 zł.

Przedsiębiorstwa powyższe mogą nabywać świadectwa przemysłowe na rok 1939 w terminie do 15 I. 1939 r.

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych

Dotychczasowe prawo formalne z dziedzin ubezpieczeń społecznych wykazywało niedomagania za równo co do procedury. Uwzględniając konieczność powyższą ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, których kompetencji podlegać mają sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sądy ubezpieczeń społecznych są dwuinstancyjne, przy czym sądy pierwszej instancji są już sądami apelacyjnymi, do których odwołuje się strona od decyzji instytucji ubezpieczeniowej. Poza tym omawiany projekt zawiera szczegółowe przepisy proceduralne analogiczne do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Opiniując projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, stwierdziła, że pod względem celowości i układu — nie nasuwa on zastrzeżeń. Potrzeba bowiem kodyfikacji formalnego prawa ubezpieczeniowego była dawno odczuwana. Powołanie zatem do życia sądów ubezpieczeń społecznych przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania prawa ubezpieczeniowego z związku z czym Izba wypowiada się za realizacją ustawodawcą projektu, zgłaszając przy tym szereg uwag natury prawnej i gospodarczej.

Którzy robotnicy nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu?

Spośród robotników, którzy podlegają ubezpieczeniu w innych rodzajach ubezpieczeń, ubezpieczeniu emerytalnemu nie podlegają następujące kategorie robotników: 1) starcy, którzy rozpoczynają za trudnienie po ukończeniu 60 lat życia, chyba, że posiadają zaliczonych do ubezpieczenia w ciągu ostatnich 3 lat co najmniej 50 tygodni składkowych, lub z okresu przed osiągnięciem 60 lat posiadają co najmniej 200 tygodni składkowych, gdyż ci robotnicy podlegają ubezpieczeniu, 2) robotnicy niezdatni do zarobkowania, którzy utracili ponad 2/3 zdolności do zarobkowania, 3) robotnicy, otrzymujący rentę inwalidzką z tytułu ubezpieczenia społecznego, 4) terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie umów spisanych i zarejestrowanych w myśl wymagań prawa przemysłowego, 5) krewni pracodawcy, jeżeli nie są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, 6) osoby zatrudnione dorywczo — okazjonalnie lub przejściowo, dla których praca najemna nie stanowi głównego utrzymania, jeżeli zatrudnienie takich osób u tego pracodawcy nie trwa dłużej niż tydzień, 7) robotnicy samorządowi, którzy mają zapewnione prawa emerytalne na podstawie odpowiednich statutów.

KRONIKA

STYCZEN

Wschód słońca

7 g 22 m

4

Zachód słońca

15 g 35 m

S R O D A

13 Tejwes 5699

Pożegnanie chaluców-uchodźców

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Krakowie pożegnanie pierwszej grupy chaluców, wysiedlonych z Niemiec, którzy dzięki staraniom „Ezry Chalucowej” przy poparciu Komitetu Pomocy Uchodźcom udają się na hachszarę do farm rolnych.

Piękna i wzruszająca uroczystość zgromadziła w salach „Ezry”, przy ul. Grodzkiej 9 kilkudziesięciu chaluców - wysiedleńców, przedstawicieli Komitetu Pomocy Uchodźcom, Kahału, Urzędu Palestyńskiego, Centosu i innych instytucji społecznych, organizacji chalucowych oraz zaproszonych gości.

Uroczystości zagał w języku hebrajskim prezes Centrali „Ezry Chalucowej” p. dr L. Wander, po czym p. dr Beres, który przewodniczył uroczystości przemówił w imieniu Patronatu nad Farmami przy „Ezry Chalucowej”, podkreślając wartość inicjatywy „Ezry” i życzliwość jaką Komitet Pomocy Uchodźcom okazał przy jej realizacji.

W imieniu Komitetu Pomocy uchodźcom p. r. Z. Aleksandrowicz zwrócił się do młodzieży, życząc jej, by znalazła osobiste zadowolenie i szczęście w pracy dla dobra całego narodu żydowskiego.

W imieniu Komitetu Lokalnego „Ezry Chalucowej” p. dr M. Korzennik wyraził szczere życzenia chalucom na drogę, którą wytyczyło im przeznaczenie oraz podziękował osobom i instytucjom które przyczyniły się do urzeczywistnienia tego pożytecznego dzieła. W końcu przemówił do chaluców p. dr I. Sroka.

Chaluców pierwszej grupy w liczbie 30 roznieśli „Ezra” w następujących farmach: w Bonarce, Czyżykowie, Krajowicach, Krzeszowicach, Leopoldynie i Sławkowie. Dalsze grupy będą rozmieszczone w farmach rolniczych i specjalnych warsztatach rzemieślniczych w czasie możliwie najkrótszym w miarę uzyskania odpowiednich funduszy.

Zgon prof. Waleriana Krywulła

W Krakowie zmarł w 77 roku życia ś. p. Walerian Krywulła, em. profesor gimnazjalny, wychowawca kilku pokoleń, znany i ceniony w sferach nauczycielskich i rodzicielskich pedagog. — Pogrzeb odbędzie się 5 bm. godz. 14-a w kaplicy cmentarza rakowickiego.

Dziś upływa termin wnoszenia protestów wyborczych

Jak już wczoraj podaliśmy, termin wnoszenia protestów przeciw wynikowi wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie upływa w dniu dzisiejszym. Do dnia wczorajszego nie wpłynął żaden protest do Głównej Komisji Wyborczej.

Dymisja dr. Kuśnierza

W związku z wynikiem wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie nastąpiły ponoć poważne rozdziewki w łonie Stronnictwa Pracy na terenie Krakowa.

Jak słyhać prezes okręgu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy dr Kuśnierz wystosował w tej sprawie pismo do prezesa Rady Naczelnej gen. J. Hallera, w którym przedstawia powstałą na terenie Krakowa sytuację, zgłaszając rezygnację z prezesury okręgu krakowskiego i stanowisk we władzach naczelnych Stronnictwa Pracy.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 162, wołów 58, krów 99, jałówek 130, cieląt 390, owiec - kóz i baranów — nierogacizny 701, razem 1540 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1434 sztuk, na konsumpcję innych gmin 54 sztuk, pozostało niesprzedanych 52 sztuk.

Przebieg handlowy: W poświętecznym tygodniu targowym słabe spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny nieco silniejsza. Transakcje i usposobienie spokojne.

Tajemnica ustąpienia dyrektora Kamieniołomów Miast Małopolskich

Ostatnio ukazały się na tym miejscu dwie wzmianki dotyczące Kamieniołomów Miast Małopolskich. Jak już podawaliśmy, w przedsiębiorstwie tym nastąpiły pewne zmiany, znajdujące przede wszystkim wyraz w ustąpieniu dyrektora przedsiębiorstwa.

W sprawie tej ukazała się wczoraj enuncjacja Dyrekcji Kamieniołomów Miast Małopolskich, stwierdzająca, że dyrektor Edmund Hardt ustąpił ze swego stanowiska.

Na tym koniec. Enuncjacja nie zawiera żadnych bliższych szczegółów, wyjaśniających przyczynę ustąpienia dyr. Hardta, ani też bliższych danych w sprawie, która wywołuje duże zainteresowanie.

Jak wiadomo, w przedsiębiorstwie tym Gmina m. Krakowa posiada pewien udział procentowy.

Z tego też powodu sprawozdania z gospodarki w Kamieniołomach Miast Małopolskich przedkładane są Radzie Miejskiej do zatwierdzenia i stanowią zwykle przedmiot dyskusji na forum Rady Miejskiej.

Z tych przyczyn oczekiwane jest wydanie przez Zarząd Miejski w Krakowie komunikatu, wyjaśniającego podłoże ostatnich zmian na terenie tego przedsiębiorstwa.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które ma się odbyć w połowie stycznia, sprawa ta znajdzie swe echo, tym bardziej, że na porządku dziennym są zamknięcia rachunkowe z przedsiębiorstw, których Gmina m. Krakowa jest udziałowcem, a więc i Kamieniołomów Miast Małopolskich.

Zebrak-włóczęga rozsądnikiem epidemii tyfusu plamistego w Kieleckim

Dzięki energicznej akcji wojewódzkiej służby zdrowia epidemia duru plamistego w kieleckim została opanowana. We wszystkich miejscowościach, gdzie zawleczony został tyfus, utworzono izolatoria dla chorych przy współpracy lekarzy epidemicznych oraz oddziału bakteriologicznego kieleckiej filii P. Z. H. zastosowano szczepienia ochronne, aby zapobiec

rozszerzaniu się epidemii. Zarządzono również w kilku osadach i miejscowościach kwarantanny.

Ogółem w kieleckim zachorowało na tyfus kilkadziesiąt osób, przy czym zanotowano szereg wypadków śmiertelnych.

Epidemia zawleczona została do Chęcina przez zebraka włóczęgę, którego zatrzymano.

Echa tragedii miłosnej w Krakowie

W dniu 1 września na peryferiach Krakowa przy ul. Kobierzyńskiej l. 83 rozegrała się krawawa tragedia na tle miłosnym. W mieszkaniu pracownika pocztowego Józefa Kyncla została czterokrotnie postrzelona żona jego 24-letnia Aniela Kyncłowa.

Sprawcą postrzelenia był 33-letni stolarz Gustaw Molendowicz, który kochał się w Kyncłowej. Po zamachu na Kyncłową usiłował Molendowicz pozbawić się życia, raniąc się brzytwą w klatkę piersiową.

Zarówno Kyncłowa jak i Molendowicz wyleczyli się z ran i wczoraj stanął Molendowicz przed sądem krakowskim, oskarżony o usiłowane zabójstwo. Trybunał przed rozpatrzeniem sprawy postanowił jednak poddać Molendowicza badaniu psychiatrycznemu i w tym celu proces został odroczony.

Proces właściciela kawiarni — przy drzwiach zamkniętych

Właściciel kawiarni w Podgórzu — Leopold Zajac odpowiadał wczoraj, przy drzwiach zamkniętych, przed sądem krakowskim. Zajac oskarżony był o to, że dopuścił się gwałtu wobec swej nieletniej służącej. Sąd uznał go winnym i zasądził na półtora roku więzienia.

— POSIEDZENIE KEREN HAJESOD. Dziś o godz. 8.30 wiecz. w lokalu własnym posiedzenie komitetu Keren Hajesod.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. Dziś 19.45 referat kol. W. Offnera nt. „Nasz światopogląd”. Po referacji dyskusja.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. IRENY ARONSOHNOWEJ składają na Dom Sierot Żyd., Kraków Dietla 64 — oraz na Dom Starców Żyd. w Krakowie po 25.— złotych. 4139g FUTTERWEITOWIE, Katowice.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach niższych pełna humoru komedia B. Niewiarowicza „Gdzie djabeł nie może...” z A. Matusiakówną, J. Jaronim, K. Szubertem w rolach głównych.

— „ZACZAROWANE KOŁO” L. RYDLA NA JUBILEUSZU WAĆLAWA NOWAKOWSKIEGO. Nie grany od lat wielu dramat Lucjana Rydla „Zaczarowane koło” mający tak piękne tradycje na krakowskiej scenie, dany będzie jutro na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu 30-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty sceny krakowskiej Waćlawa Nowakowskiego. Młody Jubilat odegra po raz pierwszy rolę Wojewody, która

jeszcze raz przypomni wielbicielom wybitnego talentu Waćlawa Nowakowskiego wszystkie zalety i piękne właściwości świetnego artysty przedystynowanego swymi wspaniałymi warunkami do najpotężniejszych kreacji bohaterów w polskim tak bogatym repertuarze poetycznym. Liczną obsadę Rydłowskiego dramatu stanowią: J. Jabłonowska, W. Njediałkowska, T. Burnatowicz, A. Fuzakowski, J. Jaroń, J. Karbowski, W. Macherski, Z. Mroźewski, K. Opaliński, L. Ruszkowski, S. Turski, W. Woźnik, R. Wroński, J. Ziejewski.

— DWA PRZEDSTAWIENIA „BABY-DZIWO” Z ST. WYSOCKĄ. W piątek, 6 bm. znakomita artystka scen warszawskich St. Wysocka wystąpi dwa razy a to na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16-ej i wieczornym o godz. 20-ej w tragicomedii Marii Jasnorskiej „Baba-Dziwo”.

— OSTATNIE DNI OPERETKI W TEATRZE NA UL. BOCHEŃSKIEJ. Operetka I. Perlowa pt. „Grunt, że widzimy się” z Lolą Follman na czele pierwszorzędnego zespołu warszawskiego osiągnęła ogromne powodzenie i grana będzie jeszcze przez kilka dni. Dziś początek godz. 9-a wiecz. Przesprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 43, a od 7-ej przy kasie teatru. — W piątek 6 bm. druga premiera komedii muzycznej I. Perlowa pt. „Jazda na gapę”.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Środa, godz. 8 wiecz.: „Gdzie djabeł nie może”

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN
(ul. Bocheńska)

Środa, godz. 9 wiecz.: „Grunt, że widzimy się”.

REPERTUAR KINOTEATROW
ADRIA: „Zapomniana melodia”.

ATLANTIC: „Indie mówią” (Drum) Sabu, R. Massey i „Josette” (Simone Simon).

APOLLO: „Pola Elizejskie” (Sacha Guitry).

LOPP: „Korsarze”.

PROMIEN: „Więzienie bez krat”.

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się” (Junosza

Stępowski, Jadzia Andrzejewska i in.).

SWIT: „Jastrząb” (Charles Boyer).

SZTUKA: „Heidi” (Shirley Temple).

UCIECHA: „Podlotek” (Deanna Durbin).

WANDA: „Maria Antonina” (Norma Shaerer).

— Z ORG. WIZO. Po krótkiej przerwie wakacyjnej — podjęto onegdaj „na kursach dla wyemwawczyń” wykłady i ćwiczenia praktyczne. Chcąc umożliwić młodzieży korzystanie z tej tak pożytecznej placówki zawodowej, ogłaszamy dodatkowe wpisy od dnia 5—10 stycznia codz. w godz. od 11—1 w sekretariacie WIZO, Szewska 1.

Dziś na ekranie kina „SWIT“ najpotężniejsze po „Mayerlingu“ dzieło filmowe genialnego

Charles Boyera **JASTRZĄB**

w innych rolach: NATALIA PALEY oraz PIERRE RICHARD WILLM — Reż. MARCEL L'HERBIER
słynna orkiestra cygańska JANA GULESCU

Motywy wyroku w sprawie obrazy religii żydowskiej

Ks. Trzeciak nie zna języka Talmudu

Warszawa, 3. 1. (A) Sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił motywy wyroku w sensacyjnej sprawie o obrazę religii żydowskiej. W motywach tych powiedziano m. in.:

Sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności orzeczenia biegłych berga oraz orzeczenia Wydziału teologicznego berga oraz orzeczenia Wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego ustalił, że oskarżony Wiktor Jędrzejewski wydał w Grudziądzu ilustrowany kalendarzyk, na którym umieszczono rysunek karykaturę, wyobrażający diabła jako Żyda, siedzącego na księgach i piszącego je. Na jednej z tych ksiąg widnieje napis „Talmud“, a po obu stronach umieszczono 5 krzyży. Na księgi te padają jakieś duże krople. Nad wyżej wymienioną karykaturą widnieje napis: Graetz, Żyd opleciony jest gwiazdą Pudy, sam chyba diabeł je napisał krwią i łzami nie-Żydów. Identyczną karykaturę umieścił oskarżony w piśmie „Samobrona“.

Biorąc pod uwagę całość rysunku a w szczególności Żyda diabła i jego wygląd stwierdzić trzeba, że znak krzyża jest umieszczony na tle szyderczego rysunku jako jego część składowa. Poza tym na rysunku jest umieszczona dwukrotnie sześcioramienna gwiazda Dawida i symbole religii mojżeszowej, znajdujące się w świątyniach na czołowym miejscu. Należy zaznaczyć, że religia mojżeszowa jest narodowa, a więc naród żydowski również postuluje

się znakiem gwiazdy Dawida jako swym symbolem narodowym.

Celem wykazania, co to jest Talmud, sąd powołał trzech biegłych oraz zasięgnął opinii Wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zeznający jako biegły rabin. Bromberg orzekł, że Talmud w religii mojżeszowej jest jakby dalszym ciągiem Biblii i uważany jest przez Żydów za rzecz świętą. Biegły ks. Trzeciak orzekł, że Talmud jest przez Żydów uważany za świętość, ale nie jest świętością i przedmiotem kultu religijnego. Sąd ustalił na podstawie jego własnego przyznania się, że

nie zna on i nie włada językiem, którym jest pisany Talmud i jest zmuszony posługiwać się tłumaczeniem Talmudu, a orzekając o jego treści musiał się opierać na jego tłumaczeniu, który to fakt sąd wziął pod uwagę.

Prof. Schorr orzekł, że Talmud po Torze, która jest świętością religii mojżeszowej stanowi przedmiot wierzenia religijnego i zawiera napisane w ciągu wieków wykładnie mędrców, dotyczące praw narodu żydowskiego. Biegły ten orzekł, że świętość religii mojżeszowej, Tora i przedmiot wierzenia religijnego, Talmud są ze sobą tak ściśle związane, że skoro pewna część Żydów odrzuciła ze swej wiary Talmud, pozostając tylko przy torze, to wskutek tego Żydzi ci przestają być wyznawcami religii mojżeszowej i stają się sektą Karaitów.

Wydział Teologii katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego w piśmie swym zaznaczył, że Żydzi nie mają obecnie naczelnej wyznaniowej instytucji, któraby decydująco w sprawach wiary występowała i z tego powodu wydział teologiczny uznał, że nie jest kompetentny do autorytatywnego wypowiedzenia się w tej kwestii.

Sąd uznał, że powyższy rysunek miał na celu publiczne szydzenie z religii mojżeszowej,

prawnie w państwie uznanej.

Obrona oskarżonego podniosła, że w Talmudzie znajduje się szereg ustępów, sprzeciwiających się moralności, co nawet mieli stwierdzić niektórzy rabini żydowscy. Tym zarzutem zaprzeczył kategorycznie prof. Schorr, wyjaśniając i odpierając je w poszczególnych punktach. Sąd stanął na stanowisku, że gdyby nawet przyjąć, że Talmud zawiera rzekomo jakieś zasady sprzeczne z moralnością, to rozstrzygnięcie tego nie należy do kompetencji sądu, skoro religia mojżeszowa i przedmioty tej wiary są w naszym państwie prawnie uznane i znajdują się pod ochroną prawa. Należy przyjąć, że autorowi rysunku uczucia religijne i chrześcijańskie, symbol krzyża i mojżeszowej gwiazdy Dawida są obojętne i że autor pochodzi ze środowiska, gdzie się tym wierzeniom w ogóle urąga.

Oskarżony uważał, że w prowadzonej walce gospodarczej z Żydami może także bezkarnie krzywdzić ich wyznanie i że to nie jest zagrożone sankcją prawną. Oskarżony zdawał sobie sprawę, że skrzywdził wyznanie mojżeszowe, ale przypuszczał, że nie jest to zagrożone sankcją prawną. Sąd wziął to pod uwagę tymbarziej, że oskarżony rysunek ten odbił z zagranicznego pisma, którego rozpowszechnianie w państwie nie zostało zakazane.

Wobec tego wszystkiego sąd skazał oskarżonego trzy razy po 7 dni aresztu, łącznie na karę aresztu przez jeden tydzień. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, że oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwo przeciwko uczuciom religijnym, lecz był karany za inne przestępstwa. Powództwo cywilne żydowskiej gminy wyznaniowej w Grudziądzu sąd oddalił, stojąc na stanowisku, że nie jest ona legitymowana do wytoczenia powództwa.

Spis ludności na Słowacji i -- protest Niemców

Bratysława, 3. 1. PAT. Jak wiadomo, rząd słowacki zarządził w dniu 31 grudnia ub. r. spis ludności na całej Słowacji. Zarządzenie opublikowane w ostatniej chwili zaskoczyło całe społeczeństwo, wywołując liczne zastrzeżenia, zwłaszcza ze strony niemieckiej. Przewodniczący stronnictwa niemieckiego i podsekretarz stanu przy rządzie słowackim dla spraw niemieckich inż. Karmazyn złożył na ręce premiera Tiso w imieniu Niemców zamieśkających na Słowacji pisemny protest, w którym oświadczają, że Niemcy nie będą uważać za obowiązujące dla siebie wyniki spisu ludno-

ści, przeprowadzonego w ten sposób i zgóry odrzucają wszelkie zarządzenia, opierające się na powyższym spisie, a dotyczące niemieckiej grupy narodowościowej na Słowacji.

Jak podają oficjalnie, spis ludności miał przebieg spokojny i przeprowadzony został szybko i sprawnie. W wyjaśnieniu udzielonym dla prasy premier Tiso stwierdził, że nie wywierano żadnego nacisku na ludność tak, iż każdy obywatel mógł swobodnie wypowiedzieć się co do swej narodowości dlatego też wszelkie protesty są zupełnie nieuzasadnione.

Sytuacja w Szkole im. Wawelberga — nadal niewyjaśniona

Warszawa 3. 1. (Sin.) W Szkole im. Wawelberga i Rotwanda zawieszono — jak wiadomo — wszystkich studentów żydowskich, gdyż odmówili oni podpisania deklaracji, że zajmować będą osobne ławki. Obecnie po feriach świątecznych zajęcia na uczelni będą wznowione, jednakże organizacje studentów żydowskich odmawiają w dalszym ciągu podpisania takiej deklaracji. W następstwie tego sprawa uczęszczania studentów żydowskich na tę uczelnię pozostaje wciąż otwartą.

Także Indie Holenderskie zamykają bramy...

Warszawa 3. 1. (Sin.) Szereg uchodźców żydowskich z Niemiec w poszukiwaniu możliwości emigracyjnych podjęło starania o uzyskanie wyjazdu do Indii Holenderskich. Obecnie placówki konsularne holenderskie wydały wyjaśnienie, że wize na Sumatrę, Jawę i do innych kolonii holenderskich udzielane będą wyłącznie osobom, które będą się mogły wykazać należyte poświadczonym kontraktem pracy.

Rokowania polsko-włoskie w sprawach turystyki

Warszawa 3. 1. (Sin.) Z końcem miesiąca podjęte będą rozmowy między Polską a Włochami w sprawie zawarcia umowy, normującej ruch turystyczny między obu państwami. Rokowania te będą prowadzone w Rzymie.

Nieudaly zamach stanu w mieście Czungking

Czungking 3. 1. PAT. Według informacji otrzymanych przez prasę japońską w Szanghaju 1 stycznia miał miejsce zamach stanu. Zamach się nie udał. W mieście panuje spokój.

Tragiczny zgon kapitana okrętu w falach Bałtyku

Władysławowo, 3. 1. PAT. Rybak L. Deling w drodze z Danii zauważył na wysokości brzegów niemieckich podczas silnie wzburzonego morza zwłoki mężczyzny w stroju żeglarskim i kamizelce ratunkowej. Zwłoki rybacy polscy u-

siłowali wydobyć i przyholować do portu, jednak to im się nie udało. Dopiero płynący za nimi kuter niemiecki zwłoki zagarnął do sieci.

Okazało się, że były to zwłoki kapitana statku duńskiego, który wiozł drzewo do Danii.

Kapitan ów podczas sztormu zmyty został z pokładu. Sekcja zwłok ustaliła, że zmarł po 2 dnach od chwili wpadnięcia do morza, gdyż mając na sobie kamizelkę ratunkową, utrzymywał się na powierzchni wody. Zgon nastąpił na skutek skostnienia od panującego zimna.

Dziś w kinoteatrze „WANDA“ **MARIA ANTONINA**

gigantyczna premiera

Monumentalny film miłości i cierpienia. osnuty na
tle głośnej powieści ZWELGA. — W roli głównej:**NORMA SHEARER TYRONE POWER, JOHN BARRYMORE, ANITA
LOUISE** — Reżyser. **W. S. VAN DYKE.****PORANKI FILMOWE** z powyższego filmu W piątek dnia 6 b. m. o godz. 10 i 12 przedp. W sobotę dnia 7 b. m.
o g. 5 pop. — W niedzielę dnia 8-go b. m. o godz. 10 i 12 przedp.

Francja może liczyć na wierność Tunisu!

**Inspekcja fortyfikacyj Bizerty. — Wielka rewia wojskowa. — Do-
niosłe przemówienie prem. Daladiera**

Paryż, 3. 1. PAT. Pierwszym etapem wizyty
prem. Daladiera w Tunisie było

**ZWIEDZENIE WIELKIEGO PORTU
WOJSKOWEGO W POŁNOCNEJ CZĘŚCI
TUNISU-BIZERTY,**

gdzie premier dokonał inspekcji tamtejszych
fortyfikacyj.

Z Bizerty premier udał się do pałacu beja
Tunisu, mieszczącego się pod miastem Tunis,
gdzie przyjęto go

**Z CAŁYM PRZEPYCHEM WSCHODNIE-
GO CEREMONIAŁU.**

W przemówieniach, wymienionych między pre-
mierem a bejem, szef rządu francuskiego pod-
kreślił prawa traktatowe Francji do Tunisu i
rolę cywilizacyjną, jaką spełnili Francuzi, na-
tomiasz bej wskazał, iż

**FRANCJA MOŻE LICZYĆ NA WIERNOŚĆ
TUNISU.**

W południe prem. Daladier wraz ze swą świa-
tą dokonał

UROCZYSTEGO WJAZDU DO TUNISU.

Po przyjęciu wydanym na cześć przybyłych
dostojników przez rezydenta republiki p. Eri-
ca Labonne w pałacu rezydenckim, odbyła się
w godzinach popołudniowych na głównej ar-
terii miasta Avenue Gambetta

WIELKA REWIA WOJSKOWA,

która miała unaocznnić miejscowemu społeczeń-
stwu zbrojne pogotowie Francji. W rewii tej na
specjalną uwagę zasługiwał liczny udział lot-
nictwa. — Szereg eskadr dokonało wielo-
krotnych przelotów nad defilującymi oddzia-
łami.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w
Tunisie było wielkie przemówienie prem. Da-
ladiera, wygłoszone o godz. 19.30 w największej
sali miasta w czasie bankietu, wydanego na
cześć szefa rządu francuskiego i towarzyszą-
cych mu dostojników cywilnych i wojskowych.

Dzienniki paryskie na marginesie obszernych
sprawozdań z podróży premiera podają jedno-
cześnie liczne artykuły, wskazujące na niezwy-
kle dodatnie rezultaty francuskiej akcji kolo-
nizacyjnej w Afryce północnej.

KRONIKA ŚLĄSKA

Inauguracja akcji Keren Hajesod w Sosnowcu

Sosnowiec, 2. 1. (K) Z okazji inauguracji
tegorocznej akcji „Keren Hajesod“ w Sosnow-
cu, odbyła się w sali Teatru Miejskiego uro-
czysta Akademia Palestyńska z udziałem dy-
rektora Światowego komitetu „Keren Haje-
sod“, Leiba Jaffego i red. Gross Zimmermana.
Sala teatru wypełniona była po brzegi. Akade-
mię zagał prezes Dr. Melodysta, po czym do-
stojni goście przedstawili obraz walczącej i
budującej się Palestyny. Mówcy, nawiązując
do sytuacji obecnej Żydów na świecie, doma-
gali się wzmożenia ofiarności na rzecz Keren
Hajesod. Przemówienia mowców nagrodzone
zostały przez licznie zebraną publiczność nie-
milknącymi oklaskami.

Wieczorem w lokalu organizacji syjonistyc-
nej odbył się uroczysty bankiet na cześć gości.
Po wstępnych słowach prezesa Dr. Melodysty,
wygłoszono liczne przemówienia. Po pozdro-
wieniach zabrali głos ponownie red. Gross-Zi-
merman i dyr. Leib Jaffe, którzy wskazali na
konieczność jak największych wysiłków w kie-
runku zapewnienia tegorocznej akcji najba-
dziej pozytywnych wyników.

Po części oficjalnej bankietu przystąpiono
do części praktycznej, mianowicie zwerbowa-
nia kwestarzy dla akcji zbiórkowej. Do akcji
tej zgłosiło się wiele osób dotychczas zdala
stojących od ruchu narodowego. Należy się
spodziewać, że tegoroczna kampania przewyż-
szy znacznie rezultatami akcję w roku ubie-
głym.

Tragiczne wypadki w kopalniach

Katowice, 2. 1. (K) Na kopalni „Wanda
Lech“ w Nowej Wsi uległ wypadkowi górnik
Wilhelm Frudwin. W czasie pracy uległ on
zgnieceniu klatki piersiowej, odnosząc cały
szereg bolesnych obrażeń. W stanie ciężkim
odwieziono Frudwina do szpitala.

Na kopalni „Walenty-Wawel“ w Rudzie ro-
botnik Franciszek Lampart uderzony został
z tyłu wózkami naładowanym węgiem, dozna-
jąc złamania obu rąk.

Turniej szachowy w Będzinie

Będzin, 3. 1. (K). Żydowskie Towarzystwo
Krajoznawcze urządza w swym lokalu w Bę-
dzinie turniej szachowy o mistrzostwo miasta
Będzina na rok 1939. Zawody rozgrywane będą
w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od go-
dziny 20-tej do 24-tej, zaś w niedziele w godzi-
nach od 10-tej do 14-tej. Ufundowane są 3 na-
grody dla zwycięzców. Zapisy przyjmuje se-
kretariat.

Krwawy dramat miłosny

Katowice, 3. 1. (K). Na ul. Marsz. Piłsudskie-
go w Mikołowie rozegrał się wczoraj nad ra-
nem krwawy dramat. Powracający z zabawy
sylwestrowej 22-letni Paweł Karpanek w krót-
kiej sprzeczce ze swą narzeczoną Gertrudą Ja-
błonkówną, strzelił do niej z rewolweru, zabi-
jając ją na miejscu, następnie zaś strzelił do
siebie, raniąc się ciężko. Powodem tego czynu
miało być oświadczenie Jabłonkówny, że zry-
wa z nim i ma zamiar wyjść za innego.

Reakcja Berlina na ataki prasy angielskiej i francuskiej

Rzesza pozostawia sobie drogę do odwrotu

Berlin, 3. 1. PAT. Nieprzychylnie Rzeszy ko-
mentarze części prasy brytyjskiej i francuskiej
zarzucające Niemcom, że zamiar Rzeszy co do
rozbudowy swej marynarki wojennej zagraża
brytyjskim interesom na Morzu Śródziemnym
i stanowi jednocześnie cios dla zawartych w
r. 1935 i 1937 układów między Rzeszą a W.
Brytanią spotkały się dziś wieczorem z reak-
cją opinii niemieckiej.

Rozpoczęte dnia 30 grudnia i kontynuowane
obecnie w Londynie rokowania między delega-
cjami brytyjską i niemiecką w sprawie pod-
niesienia tonażu niemieckich łodzi podwod-
nych oraz budowy dalszych dwóch krążowni-
ków o pojemności 10.000 ton z działami 20,3
cm. prowadzone są, jak tu z naciskiem pod-
kreślają, w atmosferze przyjaznej. Obie dele-
gacje zastanawiają się w danej chwili nad
sformułowaniem tekstu oficjalnego niemiec-
kiego zawiadomienia do rządu brytyjskiego.

Wysunięte obecnie żądania, stwierdza się tu
dalej, nie są skierowane przeciwko żadnemu
państwu. Mają one jedynie na względzie inte-
resy Rzeszy i jej obronę, oraz jej znaczenie na
morszu. Z samego faktu, że rokowania odbywa-
ją się w atmosferze przyjaznej, wynika — zda-
niem kół tutejszych — że brytyjskie czynniki
urzędowe w żadnym wypadku nie poddają wąt-
pliwości uprawnień Rzeszy.

Uprawnienia te opierają się na układzie z
czerwca 1935 r., na podstawie którego Rzeszy
przysługuje prawo budowy łodzi podwodnych
do 100 proc. tonażu łodzi podwodnych W. Bry-
tanii, bez przekraczania jednak 35 proc. całego
tonażu brytyjskiej marynarki. Przyznano także
Niemcom prawo budowy 5-u krążowników o
pojemności 15.000 ton. W układzie dodatkowym
z r. 1937 Niemcy zrezygnowały jednak na razie

z przysługującego im prawa budowy czwartego
i piątego krążownika.

W obu układach ustalono jednak, że w razie
konieczności dalszej budowy okrętów i łodzi
podwodnych w ramach przez układy przewi-
dzianych Niemcy w przyjazny sposób zawiado-
mią o tym rząd brytyjski. W związku z tymi
zobowiązaniami, rząd Rzeszy zaprosił Anglię
do podjęcia w Berlinie przyjaznych rokowań
nad sprawą budowy niemieckich łodzi podwod-
nych, jak i co do budowy 4-go i 5-go krążowni-
ka o pojemności 10.000 ton.

W danej chwili Rzesza nie jest jeszcze zde-
cydowana, jak tu oświadczają, w jakiej mierze
skorzysta z przysługującego jej prawa. Zawi-
adomienie urzędowe, które zostanie przesłane
rządowi brytyjskiemu za 6 albo 7 dni zawierać
będzie decyzję Rzeszy w tej sprawie.

Wszelkie zatem pogłoski i kombinacje —
stwierdzają dzisiejsze dzienniki wieczorne — o
rzekomej rewizji układów morskich z r. 1935 i
1937 pozbawione są jakichkolwiek podstaw.
Prowadzone w danej chwili ściśle poufne ro-
kowania w żadnym wypadku nie przekroczą
ram układów, jakie Rzesza zawarła z W. Bry-
tanią.

Dr Rauschning pozbawiony obywatelstwa gdańskiego

Gdańsk, 3. 1. PAT. Na podstawie uchwały Senatu gdańskiego, b. prezydent Senatu Wol-
nego Miasta dr Rauschning pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego.

Uchwała ta spowodowana została atakami dr Rauschninga przeciwko Senatowi gdańskie-
mu i ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

Wizyta hr. Ciano w Warszawie w drugiej połowie lutego

Rzym, 3. 1. PAT. Ambasador Wieniawa-Długoszowski odbył dziś wieczorem rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. W toku tej rozmowy ustalono, że wizyta min. Ciano w Warszawie nastąpi w drugiej połowie lutego. b.

Podróż króla angielskiego do Kanady i U. S. A.

Londyn, 3. 1. (R). Król angielski wraz z królową wyjedzie z Portsmouth na pokładzie krążownika „Repulse“ dn. 8 maja do Kanady. 15 maja okręt przybędzie do Quebec. Na zaproszenie prezydenta Roosevelta angielska para królewska uda się następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędzi 4 dni. Wizyta ta nastąpi pomiędzy 8 a 11 czerwca. Po powrocie do Kanady król i królowa odwiedzą Nową Funlandię. Powrót do Anglii nastąpi 22 czerwca.

30 nowych baz lotniczych i łodzi podwodnych

powstanie w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 3. 1. (R) Departament marynarki złożył w prezydium Izby Reprezentantów i Senatu memoriał, w którym domaga się niezwłocznego przystąpienia do budowy 30 nowych baz lotniczych i łodzi podwodnych na wyspach, należących do Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 3. 1. (R) Jutro rozpoczną się obrady Izby Reprezentantów. Prezydent Roosevelt osobiście wygłosi swe doroczne orędzie.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu senator Spittman oświadczył, iż rozpoczynające się posiedzenie Izby Reprezentantów i Senatu m. in. zajmie się przejrzeniem układów i traktatów, dotyczących stosunków Stanów Zjednoczonych z innymi narodami.

Waszyngton, 3. 1. (R) Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż jego jutrzejsze orędzie do Kongresu nie poruszy zagadnień obrony narodowej. Sprawa ta będzie omówiona w specjalnym orędziu, skierowanym do Kongresu w początkach przyszłego tygodnia.

Napreżenie między Rzeszą a U. S. A.

Londyn, 3. 1. (ZAT) Prasa londyńska donosi, że niemiecki charge d'affaires w Waszyngtonie dr Tomsen ma zostać wkrótce odwołany ze swego stanowiska na skutek rosnącego napreżenia między Rzeszą a Stanami Zje-

dnoczonymi. Prasa angielska donosi również, że ambasador Rzeszy w Waszyngtonie von Dieckhof, bawiący obecnie w Niemczech, ma zostać przyjęty przez Hitlera.

Rozwiązanie parlamentu czechosłowackiego?

Praga, 3. 1. PAT. W tutejszych kołach politycznych liczą się z tym, że w najbliższym czasie zostanie rozwiązany obecny parlament czechosłowacki, a nowe wybory będą rozpisane najpóźniej za 6 miesięcy.

Według opinii kół dobrze poinformowanych, czynniki rządowe opracowują już ordynację wyborczą, która ma być wydana w formie rozporządzenia rządowego na podstawie uzyskanych przez rząd pełnomocnictw.

Pogrzeb Sandersona

Jerozolima, 3. 1. (ZAT) Odbył się pogrzeb wicekomendanta policji angielskiej w Palestynie, Sandersona. W pogrzebie wziął udział Teggart.

700 paszportów dziennie wydaje Praga

Praga, 3. 1. PAT. W ciągu ostatnich tygodni ub roku wzrosła znacznie liczba podań o wydanie paszportów zagranicznych. W listopadzie wystawiano codziennie 500 do 600 paszportów, w grudniu zaś 700. 60 procent petentów rekrutowało się spośród Żydów i emigrantów politycznych, którzy wyjechali do Ameryki północnej, Stanów Zjednoczonych i państw północnych.

Dalsze postępy wojsk powstanczych

Salamanka, 3. 1. PAT. Komunikat wojsk gen. Franco donosi o zajęciu miejscowości Vall de Lebrera, okolic Rubio de Abajo, Rubio del Medio, Rubio de Arriba, Juncosa i Torre del Espanol. Wojska narodowe wzięły do niewoli 2600 jeńców i zdobyły wielką ilość broni, w tym prawie 100 sztuk broni automatycznej. W chwili wydania komunikatu, posuwanie się wojsk narodowych trwa nadal na kilku odcinkach.

Walencja, 3. 1. (R). Międzynarodowa komisja do spraw kontroli nad wycofaniem ochotników udała się na objazd ośrodków wojskowych na froncie Lewantu. Po przeprowadzeniu inspekcji, komisja powróci do Walencji, gdzie pozostanie kilka dni, po czym uda się za granicę.

Pogrzeb kard. Kakowskiego

Warszawa, 3. 1. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta eksportacja zwłok ś. p. kardynała Kakowskiego, metropolity warszawskiego, z pałacu arcybiskupiego do katedry św. Jana.

Nowe ofiary terroru arabskiego

Jerozolima, 3. 1. PAT. Nad brzegami Morza Zastrowo zastrzelono dzisiaj z zasadzki inżyniera i majstra, zatrudnionych w żydowskich zakładach potasowych.

W pobliżu Rison Lezizon został zabity żydowski policjant pomocniczy.

W Samarii podczas rewizji, przeprowadzonej w kilku wioskach, znaleziono wielką ilość broni palnej i amunicji.

„Delegaci“ arabscy nie otrzymali wiz do Bejrutu

Kair, 3. 1. PAT. Pięciu członków palestyńskiego naczelnego komitetu arabskiego, zwolnionych niedawno z wygnania w Seychelles ma wkrótce udać się do Bejrut, gdzie pod przewodnictwem muftiego odbędzie się rzekomo posiedzenie naczelnego komitetu arabskiego. Jak dowiaduje się Reuter, dotychczas jednak wymienieni przewodnicy arabscy nie otrzymali wiz, pozwalających na przybycie do Bejrut.

Na czele egipskiej delegacji, udającej się do Londynu na konferencję palestyńską, prawdopodobnie stanie sam premier egipski.

Demonstracja antyfrancuska w Tunisie

Rzym, 3. 1. PAT. „Giornale d'Italia“ donosi z Tunisu o aresztowaniu przez policję kilku muzułmanów tuniskich, którzy brali udział w manifestacji antyfrancuskiej pod pałacem beya w Bardo w chwili, gdy z pałacu tego wychodził premier Daladier. Demonstranci nieśli chorągwie z napisami: „Niech żyje narodowa partia Tunisu“. Demonstrantów rozprężyła gwardia beya.

Prem. Daladier w drodze do Gabes

Tunis, 3. 1. PAT. Premier Daladier o godz. 22.30 opuścił Tunis, udając się do Gabes.

Obniżenie stopy dyskontowej we Francji

Paryż, 3. 1. (R) Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 2,5 proc. na 2 proc., zaliczki pod zastaw z 3,5 proc. na 3 proc., zaliczki 30-dniowe z 2,5 proc. na 2 proc.

Zmiana na stanowisku naczelnego dowódcy w Chinach Środk.

Tokio, 3. 1. (R) Naczelnym dowódcą wojsk japońskich w Chinach środkowych na miejsce gen. Hata mianowany został gen. Otozo Yamada. Jak słychać, gen. Hata powołany ma być do najwyższej rady wojennej.

Złóża rudy żelaznej w Bilbao

Lizbona, 3. 1. PAT. Donoszą z Bilbao o odkryciu tam nowych bardzo bogatych złóż rudy żelaznej. Złóża znajdują się pod miasteczkiem Gallarta. Ministerstwo przemysłu i handlu rozpoczęło studia nad sposobem wydobywania rud w ten sposób, by mieszkańcy nie byli narażeni na straty i miasteczko zostało na powierzchni nie naruszone.

Z turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 3. 1. PAT. Dziś w trzecim dniu turnieju rozegrano 2 spotkania, w pierwszym team Krynicy pokonał po szybkiej grze Pogoń (Lwów) 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

W drugim meczu F. T. C. (Budapeszt) pokonał reprezentację akademicką Polski po zaciętej walce 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Nowy rok w Nowym Jorku

Nowy Jork, 3. 1. PAT. W ciągu 2 dni uroczystości noworocznych zginęło w Stanach Zjednoczonych gwałtowną śmiercią 259 osób, w tym 150 wskutek przejechania. W Nowym Jorku popełniło samobójstwo 25 osób.

Jeden film na tysiąc...
jest tak ludzki, tak serdeczny,
porsty, a tak w elki! — to...

arcyfilm Warnera — wkrótce w „UCIESZE”

„CZTERY CÓRKI”

Anglia odrzuciła protest Japonii

Hongkong, 3. 1. (R). Z Tientsinu donoszą następujące szczegóły o konflikcie angielsko-japońskim, powstałym na tle incydentu, jaki wydarzył się podczas świąt Bożego Narodzenia. Władze japońskie aresztowały wówczas trzech żołnierzy brytyjskich na obszarze dawnej koncesji niemieckiej i założyły natychmiast protest u władz brytyjskich przeciwko zachowaniu się aresztowanych. Japończycy zażądali 1) prze-

proszenia, 2) ukarania winnych, 3) zabronienia żołnierzom angielskim wychodzenia z koncesji brytyjskiej.

Władze brytyjskie odrzuciły ten protest, domagając się w kontrproteście bezwzględnego uwolnienia trzech aresztowanych żołnierzy. Spór nie został dotychczas zlikwidowany i trzech żołnierzy brytyjscy nie zostali wypuszczeni na wolność.

Pogrzeb Zofii Sosnkowskiej

Gorlice, 3. 1. PAT. Dzisiaj w Gorlicach odbył się pogrzeb s. p. Zofii z Drabińskich Sosnkowskiej, matki gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Umowa zbiorowa w górnictwie na Śląsku Zaolziańskim.

Warszawa 3. 1. PAT. Na skutek interwencji głównego inspektoratu pracy dyr. M. Klotta, który wziął osobiście udział w pertraktacjach między organizacją pracodawców i związkiem robotników na Śląsku Zaolziańskim, osiągnięto w wielu kwestiach porozumienie, co pozwoliło stronom przystąpić do dalszych rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla górnictwa, hutnictwa i przetwórczego przemysłu metalowego. Gdyby rokowania te nie doprowadziły w terminie do dnia 9 stycznia br. do popularnego załatwienia spraw spornych, dyr. Klott uda się ponownie na Śląsk Zaolziański, celem przyspieszenia ostatecznego uregulowania warunków pracy i płacy drogą bezpośrednich rokowań bądź też wznowienia prac komisji rozjemczej. Należy więc przypuszczać, że jeszcze w pierwszej połowie stycznia br. warunki pracy i płacy w górnictwie, hutnictwie i przetwórczym przemyśle metalowym na Śląsku Zaolziańskim będą całkowicie uregulowane.

Konferencja państw bałtyckich

Kowno 3. 1. PAT. Dziewiąta konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii odbędzie się w dniach 1 — 3 lutego br.

Aresztowanie terrorysty czeskiego

Cieszyn, 3. 1. PAT. Dziś rano w Porębie (pow. frysztański) pewien osobnik dokonał zamachu na patrol policyjny, rzucając w kierunku policjantów granat ręczny, który eksplodował, nie raniąc na szczęście nikogo. Sprawcę zamachu ujęto.

Topór kata nie spoczywa

Berlin, 3. 1. PAT. W Berlinie stracono małżonków Schoenewald, którzy zamordowali i obrabowali w początku listopada ub. r. w kobiecie listonosza, a na kilka minut przed tym pozbawili życia przez zastrzelenie właścicielkę mieszkanka, do którego sprowadzili się jako sablokatorzy.

Zderzenie motorówki z drezyną

Linz, 3. 1. PAT. W poniedziałek popołudniu na skrzyżowaniu drogi Voelkianbruck Oberthaleim nastąpiło zderzenie między wagonem motorowym a drezyną.

Śpośród pięciu pasażerów drezyny, czterech zostało zabitych a jeden ciężko poraniony.

W Argentynie upały

Buenos Aires, 3. 1. (R) W całej Argentynie panują obecnie niebywałe upały. W stolicy temperatura dochodzi do 37 st. Celsjusza, w północnych prowincjach do 40 st. C.

POMIESZCZENIA Z UTRZYMANIEM dla dzieci uchodźców z Niemiec za wynagrodzeniem podaje się. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Zaufanie”.

Czarna trumna bezrobotnych przed rezydencją prem. Chamberlaina

London, 3. 1. (R) Dzisiaj na Downing Street przed rezydencją premiera Chamberlaina odbyła się oryginalna manifestacja bezrobotnych. O godz. 13 przed rezydencją premiera zatrzymał się wielki zamknięty samochód ciężarowy, z którego wysiadło kilkunastu członków narodowego komitetu bezrobotnych. Z samochodu wyniesiono czarną trumnę, na której białymi literami napisano „bezrobotny”. Kilku policjantów, pilnujących rezydencji premiera, po krótkiej utarczce wniosło z powrotem trumnę do samochodu, który zmuszono do opuszczenia Downing Street. Około 100 bezrobotnych, zgromadzonych na ulicy, manifestowało, domagając się pomocy ze strony rządu.

Chamberlain był nieobecny podczas manifestacji, ponieważ nie powrócił jeszcze z wakacji świątecznych, które spędza w Chequers.

„Miasto młodzieży” w Londynie

London, 3. 1. (R). Kosztem miliona funtów szterlingów ma być wybudowane w Londynie „miasto młodzieży”, które będzie głównym ośrodkiem wszystkich organizacji młodzieży całego imperium brytyjskiego. Miasto młodzieży będzie posiadało własny teatr, wielką bibliotekę, restaurację, salę obrad i t. d. Różne kolonie i dominia będą posiadały własne pawilony mieszkalne dla studentów. Miasto młodzieży będzie mogło pomieścić przeszło dwa tysiące studentów, niezależnie od specjalnie zbudowanych pawilonów gościnnych dla młodzieży, przybywającej na krótszy pobyt do Londynu. Dotychczas jeszcze nie wybrano miejsca pod budowę „miasta młodzieży”.

Oto bilans hitleryzmu!

Ryga, 3. 1. PAT. Prasa oblicza, że w związku z ostatnimi wypadkami w Kłajpedzie, wartość majątku ogólnego tego miasta zmalała o 50 milionów litów. Na sumę tę składają się kapitały wycofane i wywiezione z banków oraz towary i inne nieruchomości, które zabrali ze sobą emigrujący z Kłajpedy Litwini i Żydzi. W mieście zwiększyła się również o blisko 1000 osób liczba bezrobotnych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W hitlerowskim „12 Uhr Blatt”, który jest obecnie organem jaskrawego antykatolicyzmu, ukazał się artykuł znanego „żydoznawcy” ks. Trzeciaka.

— Opat klasztoru Cystersów w Wyszebrodzie, ks. Jaksch zmarł w obozie koncentracyjnym w Linzu, dokąd został zesłany za to, że nie chciał wywieść na gmachu klasztoru flagi ze swastyką.

— Ks. Windsor ma przybyć dnia 13 bm. do Sandringham w Anglii — gdzie obecnie przebywa rodzina królewska. Wizyta ta ma być spełnieniem obietnicy udzielonej przez ks. Windsor swemu bratu ks. Gloucester w czasie wizyty tegoż w Paryżu. Ks. Windsor przyobiecał wówczas przybyć w odwiedziny do swej matki bez żony. Księżna Windsor energicznie protestowała przeciwko tym odwiedzinom, ale księżę ostatecznie się zdecydował na wyjazd bez niej do rodziny.

WYWIAD APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podg. 9, Madalińskiego 7.

— WYSTAWA OBRAZÓW, RZEZB I CERAMIKI w Zd. Domu Akad. Przemyska 3 potrwa jeszcze do 9 bm włącznie. Wystawa otwarta od godz. 11—2

Nieśmy pomoc najniezwyklejszym

AKCJA ZBIÓRKOWA

WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA”

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Komitet Pomocy Uchodźcom w Zablociu-Zywiec 500.—

Zebrało przez Wilhelma Höniga i Adw. Mgra Mojżesza Herszteila w Zatorze: po zł. 10— Edelman Samuel, Feldschreiber Mendel, Mgr Herszteil Mojżesz, Herszteil Bernard, Hönig Wilhelm, Lipschütz Lazar, Izak Majer, Nesselroth Henryk, Sas Róża, Dr Febus Achleifer; po zł. 5— Herszteil Pinkus, Klaphelz Abe, Kühnreich Izrael Alter, Sas Emilia, Wolf Abraham, Chaskel Ruff, oraz zł. 35.— w datkach mniejszych razem 170.—

Zebrało przez Samuela Zawadę, Melecha Löwa, Jakuba Dyma, Samuela Feigenbauma i Leizera Steppla w Sędziszowcu 100.—

H. F. z L. 100.—

Zebrało wśród aplikantów adwokackich przez Mgr Alfreda Landaua i Mgr Michała Förstera 83.50

Zł. 25.— B. Vogler Jezierzany, po zł. 20.— Dr Zabner 3 rata, Hochfeldcr Bogumini, Zamiast kwiatów na grób b. p. Dra Romana Gruna — Zygmunt Bornstein, Dr H. i K. zamiast wydatków sylwestrowych, po zł. 10.— zamiast kwiatów na grób b. p. Dyr Artura Górowskiego skl. Filipowie Landauowie, Julian Baum, zł. 5.— G. Z.

Razem zł. 1083.50

Poprzednio wykazano zł. 62344.79

Razem zł. 63428.29

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika”, Orzechowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najniezwyklejszym”.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

KRAKÓW, 3 stycznia. Puzenica 80 proc. ziarna szklista 23—23.50, jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20—20.50, żyto standart I. 16—16.50, standart II 14.85—15.10, jęczmień jednolity 17—18, przemalowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezadleszczony 17.25—17.75, standart I. (lekko zadleszczony) 16.25—16.75, standart II (zadleszczony dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42—44, wyciągowa 35 procent, 41.50—43.50, gat. I. 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, gat. II 35—65 proc. 33—34, gat. II 50—60 proc. 30.25—30.75, gat. II 50—65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60—65 proc. 23.75—24.25, gat. II 65—75 procent. —, pastwana 13.75—14, pszenka razowa 95 proc. 28.50—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc 27—27.50, razowa 95 proc. 23.25—23.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miakie 10.75—11, średnie 13.50—14, żytnie standartowe 10.75—11, jęczmień 10.25—10.75, Tendencja i obroty: pszenica 118.5 chw'ejna, żyto 451 lekko żniwkowa, jęczmień 60 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 987 ton, tendencja ogólna niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

POZNAŃ, 3 stycznia. Otręby pszenne, grube i średnie plus 25 gr, otręby żytnie plus 25 gr, otręby jęczmień 16.75—11.75, Obroty: pszenicy 222, żyta 1072, jęczmienia 200, owsa 20. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 3 stycznia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 139, Rudzki 12.50, Ostrowiec 68—68.50, Modrzewów 19.50, Cnkler 35.50—35.25, Lilpop 95.75, Starachowice 46.50, Węgiel 34.50. Tendencja nieco mocniejsza.

P aplery procentowe: 4½ proc. poź. wewnętrzna 65.75, 3 proc. poź. inwestycyjna I em. 65.87½—86, II em. 85.50, 3 proc. poź. inwestycyjna seryjna I em. 94, 5 proc. poź. konwersyjna 69 drobne 67.25, 4 proc. poź. konsolidacyjna odc. grube 66.25, odc. drobne 66, 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 42. Tendencja nieco mocniejsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie ser. V. 63.50—64, 4½ proc. listy m. Warszawy 77.25—77.37½, 5 proc. listy m. Warszawy stare 79.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 73.50—72.50, drobne 75. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Bruksela 89.10, Amsterdam 287.50, Kopenhaga 109.35, Londyn 24.49, Nowy Jork czek 5.28¼, Nowy Jork kabeł 5.28¼, Oslo 123.10, Paryż 13.88, Praga 18.08, Sztokholm 126.15, Zurych 119.15. Tendencja niejednolita.

ZAKOPANE

Pełnokomfortowy pensjonat „HALKA”
ul. Zamojskiego przyjmuje zgłoszenia na
dwutygodniowy pobyt od dnia 9 stycznia,
po cenach niższych. 14k

Wolne posady

CIEMN. produkcja farb drukarskich z długoletnim doświadczeniem w poważnych fabrykach poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia Kraków, Skrytka Poczтовая 233. 9014k

PRAKTYKANTKA biurowa poszukiwana. Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz” Krakowska Agencja Reklamowa — Kraków, Wielopole 22. 7k

POTRZEBNY chłopiec do praktyki biurowej. Wiadomość tel. 116-51. 10k

PRZYJME skromna, młoda panienkę do półtorarocznej dziecka. Wiadomość Stolarska 13 m. 8. 20g

Posad poszukują

BUCHALTER-KOLANSISTA rutynowany pracownik, korespondent polsko-niemiecki obejmie posadę półdniową ewent. godzinowo. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 16284. 6669g

PRZYJMUJE naprawy — przerwki **RADIOAPARATÓW** firm. **FREYLICH**, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

EMIGRANTKA doskonała buchalterka, znajomość angielskiego, niemieckiego i francuskiego szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „46f” 24g

PIERWSZORZĘDNY tapicer uchodźca (z Niemiec) poszukuje roboty. Łaskawe zgłoszenia Banaszek, Krakowska 11. 35g

100 ZŁ dam za wyszukanie mi posady biurowej (kasjera). Znam 3 języki obce oraz wszelkie czynności biurowe. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „6”. 6k

DO 1000 zł złoży kaucję krakowian lat 31, z chwilą objęcia posady w charakterze urzędnika, magazyniera lub agenta. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod 82. 18g

MAGISTRA FARMACJI — półtoraroczna praktyka, dobrze się prezentująca — zmieni posadę z dniem 1 stycznia 1939 r. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 8991. 8991k

SZOFRER-służący, uczciwy, pracowity, bez nalogów — poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 16256. 6652g

SAMODZIELNA gorseciarzka z 10-letnią praktyką — posiadająca kartę rzemieślniczą, poszukuje posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 16138. 6589g

SAMODZIELNA rutynowana ekspedientka z branży galanteryjnej poszukuje posady ewent. kasjerki lub gospodyni od zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „6658”. 6658g

Poczta szyfrowa inseratowa

nalety wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dzienikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

KIEROWNIK hotelu, pierwszorzędnego organizator uchożca poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia z referencjami do Admin. „Nowego Dziennika” pod „85”. 35g

Zdrojowiska

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID” — blisko n wch łazienek. Centralnie ogrzewany. Zarząd Drwwej Garberowej. 9011k

ZAKOPANE — pensjonat „Irusia” do Białego, Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia rytualna. — Bajtnero-wie. 8772k

RABKA „Anna” telefon 253 centralnie ogrzewanie, ciepła, zimna woda w każdym pokoju. Mandelbaumowie. 27g

Matrymonialne

PANNA przystojna, była nrzędniczka państwowa, z emeryturą 250 zł, gotówka 13 tys. zł pozna pana w celu matrymonialnym kulturalnego napa na odpowiednim stanowisku w wieku 46—55 lat. Zgłoszenia nieanonimowe: Stanisławów 1 poste restante pod „Emerytka” za okazaniem legitymacji Nr 230. 17g

Różne

ZARĘKAWEK-FONEBKA, najnowsze fasony artystycznie wykonuje Dietla 348. 6626g

MIEJ, CZYTAJ, ABONUJ książki we **WYPOZYCZALNI** „ALFA” Jagiellońska 3. Najbogatszy wybór powieści i lektur szkolnych. Na prowincję znaczne ulgi. 9098k

SEKCJA POMOCY UCZĄCZOM Z NIEMIEC — Związku Absolw. Szkół Średnich „PRZYSZŁOŚĆ HEATID” Grodzka 71, uśmieci ZA ZAPŁATĄ przy porządnej rodzinie **PIEKNA** 4-letnia **DZIEWCZYNE**, pozbawiona opieki rodzicielskiej. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat — Grodzka 71, telef. 188-28. 34

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKOJ umeblowany jednoosobowy, telefon, łazienka do wynajęcia dla pana. Basztowa 18/4. 8k

POKOJ i kuchnia I p. do wynajęcia. Al. 29 Listopada 57a. Wiadomość Wielopole 15 m. 3. 11k

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem zamożnej osoby wynajmę. Zyblikiewicza 12 m. 2. 12k

POKOJ frontowy I p. centralnie ogrzewanie, utrzymanie lub bez, łazienka, — tel. 170-63, dla 1—2 osób. — Pawia Boczna 9/4. 18k

POKOJ komfortowy — dla dwóch, rytualne utrzymanie, fortepian, od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod 33 19

2 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie przy pl. Koszaka 1 do wynajęcia. — Zgłoszenia telef. 180-85. 23g

BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od 15. I. Zgłoszenie pod „68f”. 39g

KOMFORTOWY pokój, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Kremerowska 12 m. 8. 29g

DO wynajęcia sklep. Kola-taja 10 zaraz. Wiadomość u właścicielki. 28g

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie z A GOTÓWKĄ

Pozostałe zasady odbioru można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w inseracie

POSZUKUJE natychmiast elegancko umeblowanego pokoju na biuro telefonem, okolica Krakowska, Stradom. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 36g. 36g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, placę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Plac najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaz

ŁYZWY, sanki, wielki wybór, najtaniej Sattler, Kraków, Gertrudy 24.

PIECE szamotowe trwałe, oszczędne, patentowe Sattler, Kraków, Gertrudy 24. 8937k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyczna”, Krakowska 6 I p. 8117k

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny febryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1, telef. 121-90.

UWAGA. Nadszedł duży transport Bielskich resztek, kuponów na nbrania, męskie oraz materiałów na **NARI CIARSKIE**. Ceny okazyste. **JAKUB MONTZ**, Kraków, **STRADOM 16** w podwórku. 8967k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO **KARMEL, KOLETEK TRZY** 6549g

TANCZYĆ WYUCZAM — **INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59.** 6581g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowana. Wpisy codziennie. 8746k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursów dyplomy. Instruktorka Helena Apseł-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty Kraków, — Pilsudskiego 11, telef. 177-57. 9980k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansoña Zł 4.— mies. Krowoderska 5 6561g

LEKCYJ języka francuskiego początkującym i zaawansowanym — gramatyka, literatura, konwersacja — oraz niemieckiego i angielskiego udziela Joanna Rosenblattówna, Basztowa 18. 9k

KIEROWNIK szkoły „Jesodej Hatora” udziela lekcji w zakresie powszechnej i gimnazjum. Zgłoszenia od 11—2, Dietla 4, tel. 200-27. 26g

ANGIELSKIEGO i niemieckiego indywidualnie i zbiorowo — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 6565g

UWAGA EMIGRANTÓW — wyuczam fabrykacji artykułów codziennej potrzeby za minimalnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „64”. 32g

STUDENT filozofii U. J. udziela lekcji w zakresie gimnazjum, przygotowuje do matury i innych egzaminów. Specjalność: języki i matematyka. Zgłoszenia: L. Wolf, Kraków, Radziwiłłowska 25/8. 87

EMIGRANTKA udziela przystępnie angielskiego, — niemieckiego, francuskiego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „47f” 2k

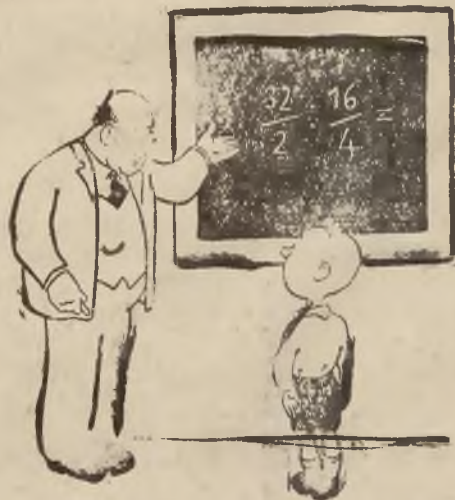
CUD INDYJSKI

— Pani chciała mówić ze słynnym indyjskim faktem i jasnowidzem Kaputadą Salari?
— Tak, proszę powiedzieć, że przyjechała jego siostra z Pacanowa.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)



— Rafalski, patrz na tablicę z wypisanym zadaniem, a nie na mnie, bo ode mnie i tak się wtele nie nauczysz.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1 strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mrr. Zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1 łamie Zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za drnk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.